

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamae otarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

W ciągu nocy i z rana otrzymaliśmy następujące depezy, które ogłosiliśmy w nadzwyczajnym Dodatku w południe.

Wiedeń, 1go lutego. Również wczorajsze wieczorne dzienniki, które wyszły w czarnych obwódkach, stwierdzają ogólną żalobę jakiej dają głęboki wyraz po zgonie Najd. Cesarzowicza wszystkie bez wyjątku pisma Wszystkie narodowości i wszystkie stronnictwa oplakują jednakowo ogromną stratę jaką poniosła Monarchia.

Napływ ludności do zamku cesarskiego jest olbrzymi. Tłumy zwracają z współczuciem zwrok swój ku apartamentom cesarzowiczowskim i w ponurem milczeniu posuwają się dalej.

Wedle *N. W. Tagblatt* Najj. Pan spędził noc z 30 na 31 stycznia w swoich apartamentach nie zmróżywszy oka. Pierwszy wieniec na trumnie drogiego Zmarłego złożyła Cesarzowiczowa Stefania, Arcyksiężniczka Elżbieta, Córeczka Najd. Cesarzowiczowstwa, złożyła mały wianuszek z róż z białymi wstęgami.

Skoro Najj. Państwo i Członkowie Najw. Dworu opuścili komnatę żalobną, w której spoczywa trumna ze zwłokami Następcy Tronu dozwolono przystępu kamerdynerom i służbie dworskiej.

Obie Izby Rady Państwa i Sejm Austriacki zbiorą się dzisiaj wyłącznie dla manifestacyi żalobnej, poczem odroczą się i rozpoczną na nowo obrady dopiero po uroczystościach pogrzebowych.

W ciągu wczorajszych godzin przedpołudniowych, ambasadorowie i posłowie złożyli w urzędzie ochmistrzowskim swe kondolencye.

W nocy z niedzieli na poniedziałek Zwłoki będą przeniesione z apartamentów cesarzowiczowskich do nadwornego kościoła parafialnego. W poniedziałek przedpołudniem zostanie dozwolony przystęp publiczności. — Główne ulice Śródmieścia są już teraz w pełnej żalobie. Z okien, balkonów i z szczytów gmachów powiewają czarne chorągwie.

Izba adwokatów odbyła uroczyste posiedzenie, w którym uchwalila zawiadomić w drodze odpowiedniej Najjaśn. Państwa i Najdost. Cesarzowiczowę o najgłębiej odczutej boleści.

Liczne gminy przedmiejskie uchwały adresy kondolencyjne.

Wedle doniesienia jednej z lokalnej korespondencyi, dokonano wczoraj sekiy i zabalsamowania Zwłok.

Na uroczystym posiedzeniu senatu uniwersyteckiego, rektor dał wyraz najgłębszej boleści.

Słychać, iż Monarcha wyraził życzenie, aby uroczystość pogrzebowa była o ile możności skromną. Pochód pogrzebowy ruszy drogą najkrótszą przez miasto do Kościoła OO. Kapucynów, w którego podziemiach zostaną złożone Zwłoki na wieczny spoczynek.

Wiedeń, 1 lutego. Pogrzeb Cesarzowicza odbędzie się, z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najj. Pana, we wtorek o godz. 4 po południu.

Peszt, 1 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych prezydent głosem pełnym wzruszenia określił okropne nieszczęście, jakie dotknęło Króla, Królowę, bolejącą Wdowę i całe Węgry, i tak dalej mówił: Trzeba się ukorzyć przed niezbadanymi wyrokami Opatrzności. Błagamy Wszchemogącego, aby wielkiemu naszemu Zmarłemu dał wieczny odpoczynek, a użyzył Królowi, Królowej i bolejącej Wdowie sił do zniesienia okropnego ciosu, ojezyźnie zaś naszej uspokojenia. W końcu stwierdził prezydent, że względu na różne obiegające pogłoski, iż Następcę Tronu zmarł na udar sercowy. Izba uchwalila odroczenie posiedzeń, i upoważniła prezydenta do wypowiedzenia swej głęboko odczutej boleści.

W Izbie panów prezydent dał wyraz najgłębszej boleści narodu. Izba uchwalila udać się w komplecie na pogrzeb i upoważniła prezydenta do wypowiedzenia w drodze odpowiedniej Najj. Państwu i Najd. Wdowie niewysłowionego żalu po tak okropnej stracie.

Członkowie obu Izb przybyli na posiedzenie w sukniach żalobnych.

Tryest, 1 lutego. Manifestacye żalobne powtarzają się bezustannie. Na gmachach publicznych i konsulatach powiewają czarne chorągwie. Flagi okrętowe okryte są krepą. Giełda zamknięta. Przedstawienia teatralne, bale, koncerty i inne publiczne widowiska odwołane.

Berlin, 1 lutego. Cesarzowa babcia Augusta przybyła osobiście do ambasadora dla wypowiedzenia mu kondolencyi z powodu zgonu Cesarzowicza Rudolfa. Ambasador wraz z małżonką powitał dostojną panią, która nie wysiadała z karety, u przedsiönka pałacu ambasady.

Rozkazem gabinetowym cesarza postanowiono, iż pułk Imienia Cesarza Franciszka Józefa i 11 pułk ułanów mają nosić przez osm dni żalobę. Oba pułki wyszły deputacye na pogrzeb s. p. Cesarzowicza Rudolfa.

Berlin, 1 lutego. Wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego otworzył prezydent następującą przemową, którą wysłuchała Izba stojąc:

Skutkiem nagłego zgonu Cesarzowicza Rudolfa, przyjaciela młodości naszego cesarza, spadkobiercy Tronu i jedynego Syna Cesarza Franciszka Józefa, który jest najwierniejszym sprzymierzeńcem naszego monarchy i ludu niemieckiego, utracił także lud austro węgierski najpiękniejsze swe nadzieje, ten lud, który jest nam tak bliskim skutkiem wspólności swych interesów, sąsiedztwa a częścią wspólności plemiennej.

Panowie przez powstanie z swych miejsc daliście wyraz głębokiego współczucia i serdecznego żalu, jaki napełnia ów smutny wypadek serca ludu niemieckiego i jego reprezentacyę parlamentarną. Sądzę, iż postąpię w myśl intencyi Izby, jeżeli złożę ambasadorowi Austro - Węgier wyrazy najgłębszego współczucia. (*Oklaski*).

Berlin, 1 lutego. W Izbie dep. sejm pruskiego poświęcił prezydent gorące słowa współczucia z powodu zgonu Cesarzowicza Rudolfa. Wstrząsająca do głębi katastrofa, jaką dotknięta została austro węgierska Monarchia, napełnia nas wszystkich najgłębszym i najżywszym współczuciem. Złączone ścisłym węzłem z naszą ojczyzną Austro - Węgry, straciły Następcę tronu, nasz Monarcha wiernego przyjaciela, ojczyzna nasza gorącego zwolennika. Upraszam o upoważnienie prezydium Izby do wypowiedzenia c. k. ambasadorowi głęboko odczutej kondolencyi. Izba, która wysłuchała stojąc tego przemówienia, udzieliła upoważnienia.

Monachium, 1 lutego. Niezłaz do armii księcia regenta zarządza dla oficerów obu pułków, których właścicielem był Najd. Cesarzowicz Rudolf, siedmiodniową żalobę. Książę regent wystosował natychmiast po otrzymaniu smutnej wieści telegram do Najj. Pana i Najd. Arcyksiężnej Stefani, w którym wyraża najgłębsze, najboleśniejsze współczucie z powodu strasznej straty.

Rzym, 1 lutego. Zapowiedziany na dziś bal dworski, został odwołany.

Kardynał Rampolla wyraził c. k. posłowi Reverterze imieniem Papieża, współczucie.

W kościele dell Anima odbędzie się w dzień pogrzebu s. p. Cesarzowicza uroczyste nabożeństwo żalobne.

Rzym, 1 lutego. W Izbie deputowanych w dniu wczorajszym zawiadomił prezydent gabinetu Crispi o śmierci JCKr. Wysokości Cesarzowicza Rudolfa i prosił o upoważnienie do wyrażenia przez parlament ludności Austro - Węgier uczuć najgłębszej boleści. Na to oświadczył prezes Izby, że parlament dowiedział się z boleścią o smutnym doniesieniu, o wielkiem nieszczęściu Domu cesarskiego. Izba deputowanych wyraża ubolewanie i przyłącza się do żaloby ludności Austro - Węgier, a pamięć Dostojnego Zmarłego głębokim czci smutkiem. Wniosek Crispiego został następnie przyjęty.

Senat po zakomunikowaniu przez Crispiego wieści o śmierci Cesarzowicza Rudolfa powziął, analogiczną z Izba uchwałę.

Wiedeń 1 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza w części nieurzędowej: Zamieszczone przez nas wczoraj donie-

sienia o przerażającej śmierci Najd. Arcyksięcia Rudolfa opierały się na pierwszych spostrzeżeniach osób z najbliższego otoczenia Najdostojniejszego Cesarzowicza, jakie pod pierwszym wrażeniem smutnego wypadku do nas doszły. Otóż według tych doniesień, po wyłamaniu drzwi od sypialni Najd. Cesarzowicza znaleziono Go w łóżku bez życia. Pierwsze to wrażenie dało podstawę do doniesienia o udarze sercowym jako przyczynie śmierci. Wezwany telegraficznie przez obecnych dr. Widerhofer, który też przybył do Mayerling najbliższym pociągiem, stwierdził zaraz przy pierwszym badaniu na głowie s. p. Zmarłego znaczną ranę połączoną z szerokim rozpadnięciem się kości ciemieniowej i kości czaszki, co musiało spowodować śmierć natychmiastową. Ranę tę uznano za pochodzącą od strzału, a obok łóżka w bezpośrednim pobliżu prawej ręki s. p. Cesarzowicza znaleziono wystrzelony rewolwer. Położenie broni nie pozostawiło żadnej wątpliwości, że śmierć nastąpiła z ręki własnej.

W obec okoliczności, iż służba Cesarzowicza przebywała w pawilonach przyległych, a kamerdyner przydzielony do Osoby s. p. Zmarłego otrzymał od Jego Ces. Wysokości polecenie, aby przygotował polowanie, skutkiem czego opuścił na krótki czas apartament Cesarzowicza, strzał nie mógł być słyszany przez nikogo.

Zadaniem wysłanej bezzwłocznie do Majerling komisji, która została złożoną, wedle obowiązujących w takich razach przepisów, było stwierdzenie w formie protokolarnej samego faktu i ubocznych okoliczności.

Nie możemy zamilczeć tego, że różne osoby z najbliższego otoczenia Cesarzowicza niejednokrotnie w ostatnich czasach dostrzegały u niego oznaki chorobliwego rozdrażnienia nerwowego, tak, iż przyjąć należy jako pewnik, że straszne to nieszczęście było wpływem chwilowego obłędu umysłowego. Nadto uważamy za stosowne przytoczyć, że Cesarzowicz od jakiegoś czasu często uskarżał się na bole głowy, które przypisywał sam spadnięciu z konia ostatniej jesieni. Wypadek ten jednak na wyraźny rozkaz Jego Ces. Wysokości, był swego czasu utrzymywany w tajemnicy.

Wiedeń, 1 lutego. Najj. Pan, otrzymawszy przerażającą wiadomość, rzekł zaraz w pierwszej chwili: „Podaję się woli Boga, jedynie uczuciem obowiązku powodować się będę i dołożę starania wszelkiego, aby nie przestać panować nad sobą samym.“

Pogrzeb odbędzie się zapewne we wtorek.

Wiedeń, 1 lutego. (*Tel. pryw.*) Artysta malarz Ajdukiewicz, któremu w ostatnich czasach siadywał Arcyksiążę do portretu, zjął jego maskę pośmiertną.

Lwów w żałobie.

Na nadzwyczajnej sesji uchwalił Wydział krajowy złożyć dzisiaj z powodu śmierci Najdostojn. Następcy Tronu kondolencję na ręce Prezydenta Namiestnictwa, p. Lidla, i wysłać deputację na pogrzeb. W skład deputacji wchodzi, J.E. p. Marszałek hr. Tarnowski i członkowie Wydziału krajowego: J.E. dr. Smolka i Chrzanowski. Gdyby dr. Smolka, jako Prezydent Izby dep., nie mógł brać udziału, wówczas uzupełnioną zostanie deputacja pp. Hozardem i Bereźnikiem. Wydział krajowy telegraficznie zawiadomił o tem p. Marszałka, prosząc o dalsze wskazówki.

Skutkiem zaproszenia p. prezydenta Mochackiego zebrała się wczoraj o godz. 7 wieczorem bardzo licznie i w uroczystym nastroju, Rada miejska na nadzwyczajne posiedzenie.

P. prezydent tak przemówił: Święta Rado! (Zebrani powstają z swych miejsc).

Pod wrażeniem nader smutnego wypadku w Rodzinie cesarskiej zwołałem na dziś świętą Reprezentację miasta na nadzwyczajne posiedzenie.

Doszła nas bowiem wiadomość o śmierci Najd. Cesarzowicza, naszego ukochanego Następcy Tronu. W silie wieku, pełen nadziei w najpiękniejszą przyszłość zszedł z tego świata i osierocił ludy, których Władca miał być w przyszłości.

Przed niespełną dwoma laty, gdy gościł w naszym mieście, widzieliśmy Go przy czerstwym zdrowiu, badającego stosunki naszego kraju, który tak gorąco pokochał.

Dzisiaj śmierć nieubłagana wydarła Go z szeregu żyjących ku niesłychanej boleści stroskanej Najw. Rodziny i niewymownemu żalowi wiernych ludów, podberłem naszej ukochanej Dynastji żyjących.

W dowód najwyższego współczucia i najgłębszego żalu z powodu tak smutnego wypadku pozwalam sobie wezwać Panów, abyście zechcieli oddać cześć pamięci przedwcześnie zgasłego i uchwalić następujące wnioski:

1) Upoważnić prezydenta miasta, aby z przybraniem kilku radnych udał się jutro, d. 1 lutego do J.E. p. Namiestnika, a względnie do jego Zastępcy i imieniem reprezentacji miasta wyraził najwyższe współczucie z powodu tak tragicznego wypadku w Rodzinie cesarskiej z prośbą, aby wyraził najgłębszą kondolencję złożył u stóp Najwyższego Tronu.

2) Urządzić kosztem gminy żałobne nabożeństwo w rz. kat., gr. kat. i ormiańskiej katedrze oraz synagodze.

3) Zawiesić plenarne zebrania pełnej rady dla innych spraw, na znak żałoby.

4) Wziąć udział w obrzędzie pogrzebowym przez wysłanie deputacji i złożyć wieniec na trumnie Zmarłego.

Rada uchwałała przez aklamację powyższe wnioski.

P. Prezydent zawiadomił w końcu, iż po porozumieniu się z Namiestnictwem zarządzi co potrzeba w sprawie wyboru członków deputacji.

Rektor uniwersytetu, dr. Pięta, na przerażającą wiadomość o zgonie Najdost. Cesarzowicza, zwołał wczoraj popołudniu na nadzwyczajne posiedzenie senat akademicki lwowskiego uniwersytetu i przemówił w te słowa:

„Szanowni koledzy!

Pod wrażeniem przerażającej wiadomości spotykamy się dziś w sali naszych posiedzeń. Najdostojniejszy nasz Następcę Tronu, Arcyksiążę Rudolf, nie żyje! Niespodziewana a niewysłowiona boleścią dotknęła Opatrzność ukochanego naszego Monarchę, okryła wielką i ciężką żałobą ludy Austrii i Węgier. Najgłębszą boleścią przepętnia serca wszystkich niezmierną boleścią Najjaśniejszych Rodziców i Najdostojniejszej owdowiałej Następczyni Tronu. Zgasły żywot w kwiecie męskiego wieku, stargane nadzieje szczęśliwej przyszłości! Wysokie zalety serca i ducha zgasłego Dziedzica Tronu Habsburgów napełniały dumą ludy Austrii i Węgier. Do wszelkich zadań przyszłego Władcy wielkiego Państwa zarówno szczerze uposażony, był niemniej młody Syn cesarski gorącym miłośnikiem nauki i nieustrudzonym jej protektorem. Żywo jeszcze tkwią w pamięci naszej te doniosłe słowa, które ukochany Następcę Tronu wypowiedział w Auli naszego Uniwersytetu: „Umiejętność jest siłą, umiejętność jest potęgą“. A oto grom losu dumę naszą zamienił w straszną boleść, wielkie i silne nadzieje w żal nieutulony. W obec tej boleści, wstrząsającej do głębi serca nasze, na znak wielkiej żałoby, zamykam zgodnie z życzeniem szan-

ownych kolegów, dzisiejsze posiedzenie senatu akademickiego.“

Senat, który wysłuchał tej mowy stojąc i w głębokim wzruszeniu uchwalił na znak żałoby przerwanie sesji; dalej uchwalił, aby ze składek profesorów i słuchaczy uniwersytetu, oznaczając składkę tych ostatnich do 10 centów, ufundować w auli uniwersyteckiej tablicę na cześć pamięci pobytu Jego Ces. Wysokości w uniwersytecie roku 1887, przyczem zastrzeżono, iż wprowadzenie w wykonanie tej uchwały nastąpi dopiero przy rekonstrukcji gmachu uniwersyteckiego; w końcu uchwalił, celem manifestowania żałoby, zawiesić w dzień pogrzebu s. p. Cesarzowicza wszystkie wykłady.

Lwowska Izba handlowo-przemysłowa uchwałała wysłać deputację, złożoną z wiceprezydenta p. Kiselki i pp. Bodyńskiego i Epsteina, którzy mają się udać do J.E. p. Namiestnika względnie Jego zastępcy, celem złożenia na ręce tegoż kondolencji, z powodu śmierci Najdost. Arcyksięcia Rudolfa.

Dzisiaj od 1szej godziny po południu przyjmował Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl liczne deputacje kondolencyjne a mianowicie:

Deputację Wydziału krajowego pod przewodnictwem zastępcy Marszałka p. Oktawa Pietruskiego.

Kapitułę rzymsko-katolicką pod przewodnictwem J. Ekse. ks. Arcybiskupa Morawskiego i Najprzew. ks. biskupa Puzyry.

Kapitułę ormiańską pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Isakowicza.

Deputację Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Mochackiego.

Deputację Stowarzyszeń ruskich pod przewodnictwem Seniora Instytutu Stauropigijskiego prof. dr. Szaraniewicza.

Deputację Izby handlowej pod przewodnictwem p. Kiselki.

Rektora Szkoły Politechnicznej.

Deputację lwowskiej gminy izraelskiej.

Diszaj rano i w południe bito w dzwony we wszystkich tutejszych kościołach, nawołując wiernych do modlitwy za duszę Drogiego zmarłego.

Na wielu domach prywatnych zawieszono chorągwie żałobne.

Kraj w żałobie.

Wczoraj po zamknięciu „Gazety“ otrzymaliśmy następujący telegram:

Kraków. Całe miasto okryte żałobą; na wszystkich gmachach miejskich, na wieży ratuszowej i Sukiennicach, powiewają od rana chorągwie żałobne. Przedstawienia w teatrze, wszystkie zabawy i widowiska publiczne wstrzymane aż do dalszego zarządzenia. O godzinie ósmej wieczór odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

W Krakowie — jak pisze *Czas* — lotem błyskawicy rozbiegła się po mieście strasna wiadomość.

W kołach wojskowych przygnębiające wiadomości sprawiały wrażenie, uwielbiały one bowiem młodego wodza.

Na wszystkich twarzach wyraz głębokiego smutku — ludzie po mieście kupią się w gromadki; wszędzie, w najniższych nawet sferach słychać wyrazy bezgranicznego żalu. We wszystkich kołach towarzyskich ruch karnawałowy ustaje — odwołano bal weteranów i „Zgody“ — na prywatnych zebraniach wykluczone zostaną tańce. Przedstawienia teatralne zawieszono.

Miasto przybiera się żałobnie. Ze wszystkich gmachów miejskich, z wieży ratuszowej, z gmachu Rady powiatowej, powiewają żałobne chorągwie. Szkoły i Instytucje różne wywieszają też na znak żałoby czarne chorągwie, między nimi Koło literackie, niemniej domy prywatne; na budynkach Redakcji i Drukarni *Czasu* wystawiono żałobne chorągwie.

Instytucje autonomiczne zbiorą się bezzwłocznie na posiedzenia, celem wyrażenia swego żalu i swych uczuć ciężko dotkniętemu a tak ukochanemu Domowi Habsburgów.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miasta zwołane zostało przez wiceprezydenta p. Friedleina w dniu wczorajszym na godzinę 6 wieczorem.

Senat akademicki zebrał się wczoraj po południu o godz. 4 na nadzwyczajne posiedzenie, celem powzięcia uchwał względnie wyrażenia kondolencji imieniem Uniwersytetu. Wykłady zostały zawieszono aż do dalszego zarządzenia; na gmachu *Collegium novum* powiewają żałobne chorągwie.

Z Kołomyi piszą nam pod dniem 31 stycznia: Skoro nadeszło w *Gazecie Lwowskiej* potwierdzenie żałobnej wiadomości, która już od wczoraj wieczora po mieście krążyła zaczęła, cała ludność zmanifestowała głęboki żal swój i współczucie. Wszystkie sklepy zamknięto i okryto krepą na znak żałoby, na wszystkich budynkach powiewają żałobne chorągwie, a Rada gminna, natychmiast zwołana, pospieszyła złożyć na ręce zastępcy Starosty wyrazy współczucia i żałoby z powodu ciosu, jaki dotknął Dom Najwyższy i osobę ukochanego Monarchy. Toż samo uczyniło grono przedsięwzięcia naftowych w Kołomyi i Słobodzie Rungurskiej przez umyślnie wysłaną deputację, jakoteż urzędnicy kolejni przez usta swego naczelnika. Na ulicach w Kołomyi przerażenie i płacz daje się słyszeć. Wszystkie bale natychmiast odwołano, a z inicjatywy Rady gminnej zarządzone odprawienie żałobnych nabożeństw na ponie-działek.

Sąsiednie miasteczko Peczenizyn także dekorowane.

Wszystkie lwowskie i krakowskie dzienniki, które z powodu zgonu s. p. Cesarzowicza Rudolfa wyszły wczoraj w czarnych obwódkach wypowiadają w słowach przejętych szczerem bolem swoje najgłębsze współczucie i żal niewysłowny.

Przegląd pisze między innymi:

Przed oczami staje obraz okropnego ciosu, dotykającego do głębi całą Monarchię i każdy z jej narodów, a nasz bodaj czy nie najwięcej. Myśmy bowiem tak serdecznie, tak mocno, tak głęboko ukochali osobę naszego Monarchy i całą Jego Rodzinę, że każdy grom, który w nią trafia, uderza w nas z taką mocą, jak gdyby w nas bezpośrednio był wymierzony.

Gazeta Narodowa daje w słowach następujących wyraz boleści na wieść o strasnym wypadku:

Monarcha stracił Następcę, którego z dumą i spokojem zaprawiać mógł do ciężkich obowiązków panowania — Monarchia straciła księcia, celującego ponad wielu innymi szlachetnością uczuć i zaletami rozumu, które w nim z góry wskazywały władzę cnót niezwykłych.

A ten kir żałoby nietylko porusza serca ludów, których losy z losami panującej Dynastji są związane, lecz dotyka także politycznych podwalin Monarchii, która w następstwie tronu z Ojca na syna widziała trwałość zasad jakimi się Monarchia ta rządzi, zabezpieczenie potęgi, którą pod panowaniem dzisiejszym tak dzielnie na wszystkie strony rozwija.

Nas w szczególności, którzy z losami panującego Domu związaliśmy warunki narodowego rozwoju naszego w obrębie Austro-Węgier, okrywa zgon Następcy Tronu ciężkim bardzo smutkiem.

Widzieliśmy Go pomiędzy sobą, słyszeliśmy z ust jego niejedno ciepłe słowo życzliwości, mieliśmy wszelką nadzieję, że gdy z woli Wszchemocnego wypadnie mu dźwignąć berło i koronę, okaże nam te same uczucia, jakimi serce Najdostojniejszego Monarchy dla nas jest ożywione.

Śmierć, niestety, przerywając pasmo szlachetnego żywota, przerywa oraz tkankę tych nadziei...

Przyszłość wszakże nie może nam być ciemną i niepewną, dopóki ster rządów spoczywa w rękę tak ciężko dziś dotkniętego Cesarza. W silie wieku, w pełni zdrowia, poleciwszy Stwórcy ciężką swą boleść, będzie on jeszcze w długie lata sterował nawą tego państwa. Przed świętymi obowiązkami Monarchy, ugnie się sroga boleść ojcowska, a Monarchia, oplakując zgon najłepszego z książy, nie utraci nic z swej siły w rozwoju wewnętrznym i z swej potęgi na zewnątrz.

Dziennik Polski pisze: Bóg doświadcza dobrych, szlachetnych i tych, których ukochał...

Takie doświadczenie zesłał na naszego uwielbianego Władcę — niechże doda mu siły do zniesienia strasnego ciosu.

Monarchia cała wraz z Władcą płacze u trumny przedwcześnie zgasłego cesarskiego młodziana — miliony szła cesarzowi naszemu wyrazy najczystszej współczucia.

Gorące słowa żalu i współczucia wypowiada z powodu strasnego nieszczęścia także *Kuryer Lwowski*.

Czas podnosi, iż w krótkim swym żywocie Arcyksiążę Rudolf dowiódł, że byłby spadkobiercą Tradycji i cnót Pradków, i gorętszym jeszcze, jeśli być może, wykonawcą wzniosłych myśli i celów, zasad i dążeń swego Rodzica; — że posiadał wszystkie przymioty umysłu, woli i serca, aby stał się kiedyś nową chwałą Domu Habsburgów i wzorem Ojca, przedstawicielem sprawiedliwości, obrońcą wolności i prawa, opiekunem ludów wobec przyszłych dziejów świata europejskiego.

Organ krakowski tak kończy: Niechaj Bóg, co wśród tylu przeciwności i prób ratował i chronił ten Tron i ten Dom, i koł tę ciężką, rodzicielską boleść; niechaj doda Monarsze siły do wytrwania; niechaj zwróci Jego ciężko zranione serce ku tym ludom, które z dziecięcą miłością i wiernością garną się do stóp Tronu. Podział ten tej boleści Monarchy z ludami stanie się nowym dowodem wielkich dziejowych przeznaczeń Domu Habsburgów, a dziś wobec klęski tak niespodziewanej, z głębi piersi jeden tylko wydobyla się okrzyk: Niech Bóg strzeże, niech Bóg chroni Cesarza Franciszka Józefa, Dom Jego i Monarchię!

Ruski dzienniki wypowiadają również o swej stronie wyrazy głębokiego żalu: „*Diło*“ w obszernym artykule wstępny omawia ciężką stratę jaką poniosła cała Monarchia i wszystkie jej ludy: „W samym rozkwicie życia, pisze ten dziennik, gdy zapal młodzieńczy jednoczy się z męską rozważą, zszedł Cesarzowicz ze świata, gdzie go czekała wielka i wdzięczna praca“.

„*Czerwona Ruś*“ pisze:

Bolesnem echem ozwała się ta jak grom z jasnego nieba spadająca wieść, we wszystkich zakątkach austro-węgierskiej Monarchii i serca wiernych poddanych przeniknęła głębokim współczuciem wobec wstrząsającej katastrofy, która dotknęła państwo i Dom Panujący“.

Kraków, 31 stycznia.

Gdy wczoraj nadeszła do Krakowa przerażająca wiadomość o śmierci Najd. Następcy Tronu, nikt jej nie chciał wierzyć, bo taki ogrom niespodziewanego nieszczęścia dla nas przedstawiała. Wszędzie, gdzie dotarła ta strasna wiadomość, wyrwała z serc wszystkich okrzyk żalu i ży gorące. Takiej żałoby powszechnej i wielkiej nikt tu nie pamięta.

Na posiedzeniu Rady miejskiej członkowie przybyli prawie w komplecie. Zanim p. wiceprezydent Friedlein zabrał głos, już Rada z miejsce powstała w poważnym skupieniu i mileżącej boleści.

Przewodniczący wiceprezydent Friedlein przemówił temi słowy:

Szanowni panowie! Straszny i niespodziewany cios dotknął Najdostojniejszego Domu Jego Cesarzowej Mości Najmiłociwszej panującego nam Cesarza i Króla tudzież całe Państwo podległe. J. C. K. Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf, powszechnie czczony, uwielbiany, kochany, Następcę Tronu, nadzieja Monarchii i jej ludów zmarł nagle dnia wczorajszego. Grom ten straszny zniszczył nadzieje naszego Najmiłociwszego Monarchy i ludów Jego, oraz pograżył wszystkich w smutku i żalu. Nieszczęście to strasne odbiło się przeraźliwym echem o mury naszego miasta, wywołując boleść i głęboki żal wszystkich mieszkańców Krakowa.

„Wzywam przeto szanownych panów, abyście jako Reprezentanci tego miasta dali wyraz żalu i boleści, któremi wszyscy jesteśmy przejęci i uchwalili wnioski, które będą panom przedłożone.“

A tem śmieiej i o tyle pewniej przedkładam te wnioski, że odpowiadają one będą uczuciom, jakie dla Najj. Pana i Najdostojniejszej Jego Rodziny wszyscy panowie żywicie.

Wnioski te, odczytane przez sekretarza, są następujące:

1. Rada miasta z powodu zgonu Najdostojniejszego Następcy Tronu wyraża najgłębszą boleść i uprasza Prezydenta miasta, aby wyraził tych uczuć złożył u stóp Tronu.

2. Rada miasta uchwała wziąć udział w pogrzebie Najd. Następcy Tronu przez osobną deputację, której skład oznaczy Prezydent miasta.

Wnioski te przyjęła Rada jednomyślnie — poczem wiceprezydent Friedlein zamknęła posiedzenie.

Dzisiaj też o godzinie 4 po południu zebrał się senat Uniwersytetu Jagiellońskiego na nadzwyczajne posiedzenie i uchwalił wyrazić kondolencję Najj. Panu i Najdostojniejszemu Domowi cesarskiemu imieniem Uniwersytetu. Uniwersytet, którego Najd. Arcyksiążę był doktorem *honoris causa*, weźmie udział w pogrzebie. Wykłady zostały zawieszono aż do dalszego zarządzenia.

Warto zanotować szczegóły, dowodzące, jakie uczucia ogarnęły nasze społeczeństwo na wieść o śmierci Najd. Arcyksięcia Rudolfa. Oto wstrzymano wszystkie nie tylko publiczne zabawy, ale w domach prywatnych wykluczono z zabaw tańce.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kanceliście c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, Władysławowi Warchałowskiemu, posadę adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.: 1) „Psychologia, napisał dr. Teofil Ziemia, Kraków 1877 cena 1 zł. 25 ct. w. a.

2) „Młodość Mickiewicza, skreślił dr. Teofil Ziemia, Kraków 1887 cena 1 zł. 25 ct. wa. — w poczet książek, dozwolonych do bibliotek szkół średnich i seminariów nauczycielskich.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

Po sześciotygodniowej przerwie, którą wypełniła w znacznej części sesja sejmów galicyjskiego i czeskiego zebrała się przedwczoraj dla prowadzenia dalej prac prawodawczych austriacka Rada państwa. Gdy najbliższym zadaniem Izby panów jest przyjęta już w Izbie deputowanych nowa ustawa wojskowa, reprezentanci krajów koronnych poświęcają przedewszystkiem swą uwagę sprawom ekonomicznym, które, jak się zdaje, będą stanowiły nieposlednią część pracy prawodawczej na sesji zimowej. Już na pierwszym posiedzeniu p. Minister handlu przedłożył projekt ustawy o należytościach celem utrzymania dokładnej statystyki handlowej, która by dawała wierny obraz stosunków wywozowych i dowozowych Monarchii. Potrzeba zaś takiego przedłożenia wynika już ze stosunku do Węgier, gdzie od lat kilka są zaprowadzone należytości statystyczne. W najbliższym czasie mają być wniesione dwa ważne charakteru ekonomicznego projekta, zapowiedziane podczas obrad komisyjnych nad prelimitarzem, mianowicie ustawa o domach składowych i projekt o ułatwieniach przy konwersji pretensyj hipotecznych, oba zaś na tem większą zasługują uwagę, iż wnikają głęboko w życie praktyczne i czynią zadość potrzebom, które od dawna dały się uczuć.

Dalej nastąpią projekta ustaw o upaństwowieniu znajdujących się na terytorium przedlitawskim przestrzeni węgiersko-galicyjskiej węgierskiej kolei zachodniej, które w tej chwili znajdują się już w ostatnim stadium uporządkowania, następnie przedłożenie o prolongowanie do 30go stycznia r. 1891 terminu dla zniesienia wolnego portu w Tryeście, wreszcie nowa ustawa o ochronie marek handlowych, która była niedawno przedmiotem wyczerpujących obrad ankiety złożonej z najwybitniejszych członków różnych gałęzi przemysłu, interesowanych w tej ustawie i nowa ordynacja nawigacyjna. Ponieważ Rządowi zależy na tem, aby wszystkie powyższe naszkicowane przedłożenia zostały uporządkowane na bieżącej sesji, Izba będzie musiała bardzo liczyć się z czasem, a to tem więcej, iż czeka ją główne zadanie, to jest, przedyskutowanie budżetu, który w poważnej części został już załatwionym w obradach komisyjnych, obok tego zaś uchwalone przez Izbę panów przedłożenie o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelskich gmin wyznawców.

Rada Państwa

(LX. Posiedzenie Izby wyższej.)

+ Wiedeń, 30 stycznia. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 15.

Izba licnie zgromadzona.

Z Polaków obecni: ks. Konstanty Czartoryski, pp. Ziemiałkowski, Wodzicki, Stądnicki, Krasieki i Gołuchowski.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem p. Ministra handlu, któremu wypadło pozostać na odbywającym się równocześnie posiedzeniu Izby poselskiej.

Prezes (powstawszy, na który to znak Izba także z miejsc powstaje) czyta co następuje:

Moi Panowie! Nasamprzód mam zaszczyt podać do wiadomości orędzie od J. E. pana Prezesa gabinetu, które brzmi:

„W skutek wiadomości otrzymanej od wielkiego ochmistra J. C. K. Mości i z Najwyższego upoważnienia mam zaszczyt donieść Waszej Ekscelencyi celem oznajmienia wys. Izby wyższej, że za Najwyższym zezwoleniem J. C. K. Ap. Mości, Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Walerya dnia 24 grudnia r. 1888 zaręczyła się z Jego Ces. i

Król. Wysokością Najdostojniejszym Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem.“

Z pełną czci radością witamy tę wiadomość, a jestem pewien waszej zgody, czyniąc wniosek, aby wys. Izba zechciała polecić swojemu prezydium, by w sposób właściwy złożyło w stóp Tronu wiernopoddańcze i najradośniejsze życzenia. (Brawo! brawo!) Gorące życzenia nasze ku temu zmierzają, żeby Wszehmogący zawsze obfitem błogosławieństwem obypywał Najdostojniejszy Dom cesarski, zsyłając nań radość i szczęście. (Brawo! brawo!) I z tej dzisiejszej radosnej sposobności korzystam, by poprosić was, abyście wraz zenną zawołali: Najdostojniejszy Dom cesarski niech żyje! (Izba trzykrotnie z zapalem okrzyk ten powtarza).

Dalej oznajmia prezes, że Najj. Pan raczył podziękować za wyrazy współczucia, wynurzone z okoliczności śmierci księcia Maksymiliana bawarskiego, tudzież, że Najj. Pani raczyła podziękować za życzenia złożone z okoliczności Jej Imieniu.

Nakoniec podaje do wiadomości, że komisya wojskowa ukonstytuowała się wybrawszy p. Schmerlinga przewodniczącym, a ks. Czartoryskiego jego zastępcą.

Orędzie z prezydium gabinetu zawiadamiają, że ks. Fryderyk Beaufort-Spontin zawezwany do zajęcia krzesła dziedzicznego w Izbie i że w skutek wyniesienia biskupstwa krakowskiego do rządu stolic książęce biskupich ks. biskup Dunajewski również zawezwany do zajęcia krzesła w Izbie.

Inne orędzie zawiadamia o mianowaniu nowych członków, z pomiędzy których obecni dziś po raz pierwszy bar. Franckenstein, p. Isbary, hr. Chrystyan Kinsky, hr. Ledebur i bar. Schmidt składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Pan Wierzbicki dla choroby zręka się miejsca w komisji prawnej. W jego miejsce dziś wybór uzupełniający.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się tylko wspomniany co dopiero wybór. Wybrany został p. Ziemiałkowski.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 45. — Następne nienaznaczone.

(CCLXXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, (Kores. Gazety Lwowskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20.

Izba niezbyt licnie zgromadzona; ła wy polskie skąpo obsadzone.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, którzy z wyjątkiem Ministra handlu, po godz. 12 udają się na posiedzenie Izby wyższej, zkąd jeszcze przed godz. 1 wracają.

Prezes oznajmia, że Najj. Pani raczyła podziękować za życzenia złożone imieniem Izby przez prezydium dnia 24 grudnia jako w dzień urodzin; dalej odczytawszy orędzie z prezydium gabinetu o zaręczeniu się Najdost. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Najdost. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem, przemawia jak następuje:

Wysoka Izbo! (Izba z miejsc powstaje.) Wszyscy byliśmy świadkami radości, jaką

wywołała wiadomość o zaręczeniu się Jej Ces. i Król. Wysokości Najdost. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z J. Ces. i Król. Wysokością Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem. Wierne ludy Austro-Węgier przyjęły radosne zdarzenie to w Rodzinie Najwyższ. Domu cesarskiego z szczerą uciechą, i mniemam, iż postąpię sobie w myśl lojalnych uczuć wys. Izby, prosząc o upoważnienie, bym Najj. Państwu i Najdostojniejszej parze obłubieńczej złożył w właściwy sposób wiernopoddańcze i najlepsze życzenia imieniem wys. Izby. (Powszechne brawo!)

Dalej poświęca prezes wspomnienie poświęcone zmarłym posłom Grigorci i Widuliczowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Nowo wybrani posłowie Zaleski, Piniński, Czecz, Kozłowski i Vergottin, składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o statystyce handlu z zagranicą; prelimitararz funduszu melioracyjnego na rok bieżący; umowę dodatkową z Księstwem Liechtenstein o związku celnym i podatkowym.

Komisya do kontroli długi publicznej przesyła sprawozdanie z r. 1887.

Pos Maullner składa na stole prezydyałnym wniosek o zmianienie §. 13go ustawy z dnia 30 marca r. 1888 o zabezpieczeniu robotników w czasie choroby.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Rosera w sprawie zaopatrzenia Wiednia w zdrową wodę do picia. Odpowiedź stwierdza, że obawy, iżby do wodociągów wiedeńskich przybierano wodę nieczystą, okazały się płonnemi; zresztą zaś sprawa ta należy do samoistnego zakresu gminnego, a Rząd dotychczas nie miał powodu wkraczać; zamiarem Rządu jest popierać starania gminy co do zaopatrzenia stolicy w zdrową wodę. (Brawo! brawo!)

Prezes oznajmia, że wczoraj wieczorem odbyła się z dobrym skutkiem próba elektrycznego oświetlenia sali posiedzeń, a więc będzie można bez niebezpieczeństwa odbywać posiedzenia wieczorne. (Wesołość).

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się drugie czytanie projektu rządowego o śpichlerzach publicznych.

Imieniem komisji ekonomicznej poseł Biliński przedstawia sprawozdanie jej z wnioskiem o przyjęcie projektu, znacznie przeobrażonego, mianowicie także z uwzględnieniem projektu, wniesionego jeszcze przed projektem rządowym przez byłego posła Kaizla.

Do głosu w dyskusji ogólnej zapisani: przeciwi projektowi: pp. Neuber, Sochor i Türk; za projektem: pp. Menger i Hewera.

Poseł Neuber nie sprzeciwia się projektowi zasadniczo, owszem uważa go za bardzo pożądanym, ale niektóre szczegóły krytykuje; mianowicie żąda większej łatwości w pozyskaniu koncesyi na założenie śpichlerza publicznego, opuszczenia przepisu nie pozwalającego właścicielowi śpichlerza dawać pożyczek na złożony w nim to-

13)

ZŁUDZENIE

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Nie zdziwiła się ani oburzyła. Uśmiech nie schodził z jej ust, postawa nie zmieniła się.

— Kocham cię od pierwszej chwili, kiedy cię ujrzałem, na jawie i we śnie, dniem i nocą, każda myślą, każdym uderzeniem serca. Powiedz, że podzielasz uczucie moje, że chcesz być moją żoną, najlepszą przyjaciółką, najdroższą towarzyszką. Bądź słońcem gasnącej młodości mojej, ziołistym promieniem, który oświeci i ogrzeje samotną drogę pracownego wędrowca, bądź poezją moją, wytchnieniem, radością doczesną.

Słuchała z przyjemnością, jak się słucha słodkiej muzyki, ale milczała.

— Miej litość! — błagałem. — Mam po za sobą długie pasmo lat, utkane z samych trudów, z walki o byt i zawodów, a uciechy ani jednej. Daj mi ty to szczęście, które jest prawem i nagrodą człowieka, daj mi je, najdroższa, ukochna.

Objąłem jej stopy, przycisnąłem usta do jej sukienki.

— Nie ruszaj się, panie Tadeuszu, — odezwała się — może nawet nie wiesz, jak ci ładnie z tym zapalem w oku i z podniesionem czołem.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 2 Lutego 1889.

Cofnąłem się w tył. Było mi, jak gdyby mnie ktoś gwałtownie za kołnierz targnął. Spojrzałem na nią przerażony.

— Zawsze niecierpliw — mówiła głosem pieszczotliwym. — Trzeba czekać, zasłużyć sobie na nagrodę. Na zadatek weź ot to!

Pochyliła się szybko i pocałowała mnie w czoło, sfrunęła z kozetki na środek saloniku.

Nie pamiętam dokładnie, jakiego wówczas doznałem wrażenia, tyle tylko pomnę, że byłem zupełnie bezradny. Czy prosić dalej, czy uciec, smutnym być albo wesołym, spodziewać się lub przekląć? Świadomość moja ogarnęła ciemności. Runął na mnie wstyd zawiedzionego, przygniotła mnie boleść. Mężczyzna w wieku dojrzałym odczuwa daleko silniej wszelką igraszkę, niż młodzieniaszek.

Dźwignąłem się z kolan. Byłem zmęczony, jak po ciężkiej pracy.

Ona zbliżyła się do mnie i przybrawszy minę grymasnego dziecka, odezwała się:

— Tylko się na mnie nie gniewaj, panie Tadeuszu. Kto widział być tak gwałtownym. Pomówimy o tem jutro, pojutrze, za tydzień. Mamy przecież dużo czasu.

Ona miała go dużo, zapewne. Ale ja? Zaczynałem już trzydziesty siódmy rok życia...

Wyciągnęła do mnie ręce. Był to jej zwykły ruch.

— Więc zgoda? — pytała.

— Nie mam prawa żądać więcej nad to, co mi zechcesz dać sama, panno Zofio, — odparłem, szukając kapelusza.

— Ale pan się naprawdę gniewa — zawołała z trwogą w głosie. — Nie puszczaj pana od siebie w takim usposobieniu.

— Wrócę jutro, panno Zofio. Dziś potrzebuję trochę powietrza i widoku ludzi.

— Czy tylko na pewno?

— Bądź o tem przekonana, panno Zofio.

Nie zatrzymywała mnie dłużej. Przeprowadziła mnie do przedpokoju i zagnała serdecznie.

Na ulicy powiał na mnie zimny oddech nocy zimowej. Szmat błękitnego nieba pokrywał dwa szeregi cichych, uspiionych kamienic. Tu i owdzie tylko błyszczało gdzieś na facytce maleńkie okienko. Ubóstwo tam pracowało lub smuciło się.

I mnie nie było wesoło. Podniosłem oczy w górę, do tych gwiazd, które iskrzyły się, to nikać, to pokazując się. Ileż nieszczęść one opromieniały, ileż rozpacz widziały, a nie zbladły ani na chwilę.

I moje westchnienie popłynęło do nich i utonęło w beznierem morzu złudzeń, obłądów i goryczy ludzkich. Fala przeszłości zwarła się nad niem i przepadło bez śladu. Jutro pośle może ktoś inny skargę do owych światłek, pojutrze znów inny i tak dalej, bez końca.

— Isć do domu, i stać się pastwą myśli, które wypełzną z doznanej przykrości jak brzydkie gady i kasać mnie będą, i znęcać się nademną? Nie, nie pójdę! Potrzeba mi widoku twarzy ludzkich, gwaru, pustego na oko śmiechu.

O tej porze zbierało się zwykle na kolacyi grono dziennikarzy u Boqueta. Udałem się do hotelu rzymskiego i zastałem tam rzeczywiście Jeziorkowskiego i kogoś drugiego.

„Kolega“ zapoznał nas.

— Pan Tadeusz Oksza, pan Stanisław Mirowicz!

Nastąpiły ukłony, podania rąk i zaproszenie do kieliszka, przy którym siedzieli.

Mówiono o plotkach dnia, o drobnych wypadkach miasta.

Mirowicz, mężczyzna czterdziestoletni dopiero, a mimo to już siwy, był drugim głośniejszym krytykiem teatralnym Warszawy. O nim to właśnie wspominał mi kiedyś Jeziorkowski.

— Czekam mnie nieprzyjemna robota — mówił gdy się zapas wiadomości bieżących wyczerpał — i postawiłbym butelkę szampana, gdybym znalazł na sobotę zastępcę.

— W sobotę dają w teatrze nową sztukę, prawda — odezwał się Jeziorkowski. — Czyż nie mądra, czy obsada niewłaściwa?

— I jedno i drugie. Nie lubię krytykować ładnych kobiet, a przy najlepszej woli trudno mi chwalić Wyżniczkę. Wiesz że mam słabość do hoźych buziaków, że mi żal uroczych stworzeń, ale cóż, kiedy piękność nie chodzi zawsze w parze z talentem. Tej Wyżnisi zachciwa się ról pierwszorzędných, ona nie umie dotąd nawet uczciwie chodzić na scenie. Co też temu reżyserowi przyszło do głowy, żeby taką kozę obarczać rolą wybitną. Ośmieszysz ją tylko, ot i wszystko.

war, jakoteż złagodzenia postanowień o odpowiedzialności właściciela. Zapowiada poprawki w dyskusji szczegółowej.

Poseł Menger poddaje sprawozdanie komisji krytyce pod względem formy i stylu. Co do rzeczy samej zgadza się na projekt w zasadzie; nie tak jednak w szczegółach, a to głównie z tego względu, że śpichlerze publiczne będą albo wcale nieprzystępne pomniejszym przemysłowcom, kupcom i rolnikom, albo przynajmniej mało im użyteczne. Nie zgadza się także na postanowienie, wedle którego na pograniczach śpichlerze publiczne mają być niedozwolone, bo w ten sposób Szląsk, mimo rozwiniętego przemysłu, nie będzie miał udziału w dobrodziejstwie ustawy. Zapowiada poprawki w dyskusji szczegółowej.

Tu zabiera głos Minister handlu margr. Bacquhem, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów.

Pos. Sochor nie zgadza się na postanowienie zabraniające właścicielowi śpichlerza publicznego udzielania pożyczek na złożony towar. W obec ustawicznych skarg na smutne położenie stanu rolniczego i wobec powszechnego mniemania, że najważniejszą dźwignią dobrobytu jego byłby tani kredyt, trudno pojąć postanowienie takie, albowiem udzielanie pożyczek przez właściciela śpichlerza publicznego na złożony w nim towar, byłoby przeciw wielkiemu ułatwieniu kredytu. Rząd pewnieby też nie był pomieścił postanowienia takiego w swoim projekcie, gdyby nie był go zastał w ustawie z r. 1866. Mowca zapowiada, że w dyskusji szczegółowej wniesie poprawkę do §. 12go w tym duchu, by Rząd był upoważniony nadawać właścicielom śpichlerzy publicznych prawo udzielania pożyczek.

Pos. Hevera wspomniawszy o dobroczynnym wpływie śpichlerzy publicznych na ducha rolników w czasach niepomyślnej konstelacji targowej, tudzież o korzyściach dla stanu kupieckiego, wypływających z koncentracji towaru, będącej dźwignią wywozu, zwalcza wywody pos. Sochora o §. 12tym, wskazując na opinie niemal wszystkich Izb handlowych, nieprzechylnie udzielaniu pożyczek przez właściciela śpichlerza publicznego. Mowca dopatruje się nawet niebezpieczeństwa z innego postanowienia dla gmin zarządzających śpichlerz publiczny, albowiem też, nie zadawając się mniejszym zyskiem z opłaty składowej, a goniąc za większym zyskiem z pożyczek udzielanych na towar złożony, mogą łatwo zaawanturować się i narazić na rozliczne straty. Nakoniec wynurza mowca życzenie, aby ustawa jak najrychlej weszła w życie.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 10.

Wschodnio-afrykańskie przedłożenie.

Parlament niemiecki przyjął przedłożenie w sprawie afrykańskiej, uchwalając kredyt w wysokości 2 milionów marek na utworzenie wojska kolonialnego dla stłumienia handlu niewolnikami i dla ochrony interesów niemieckich. Przeciw przedłożeniu przemawiali posłowie ze stronnictwa wolnomyślnego, szczególnie p. Richter, posłowie

Zdaje mi się nawet, że tego żąda. Wyżnisią postąpiłaby sobie najrozumniej, gdyby wyszła za mąż za jakiego uczciwego filistra. Wiem, że niejedno do niej wzdycha.

Znajdowałem się w położeniu bardzo drażliwym. Mirowicz nie wiedział widocznie o moim stosunku do panny Wyżniczkiej, gdyż w razie przeciwnym nie byłby chciał obrazić człowieka, którego przed chwilą poznał. Był to literat dobrze wychowany i powszechnie ceniony, jako prawy charakter i życzliwy kolega.

Jeziorkowski spoglądał na mnie z ukosa i przygryzał wargi. Powstrzymał się całą siłą, aby nie wybuchnąć głośnym śmiechem.

— Więc zgodziłbyś się naprawdę na ten dzień na zastępstwo? — zapytał Mirowicza.

— Z największą przyjemnością, ale któżby chciał pójść na to głupie sztuczdy.

— A gdyby się znalazł ktoś, ktoby z ochotą poszedł?

Czułem na sobie szyderski wzrok Jeziorkowskiego i serce uderzyło mi głośno. Domyśliłem się, dokąd zmierza ten sprytny gracz, a chociaż pragnąłem wywiązać się z obietnicy danej pannie Wyżniczkiej, rozumiałem, że przyrzekałem za wiele.

— A niechże sobie idzie z Panem Bogiem — odparł Mirowicz. — Któż to taki?

— Pan Oksza — wyrzekł Jeziorkowski.

innych stronnictw, między temi Koła polskiego za przedłożeniem. P. Richter nie zgadza się przedewszystkiem na nieograniczone pełnomocnictwo udzielone kapitanowi Wissmanowi. Na obawy, wyrażone przez p. Windhorsta, oświadczył kapitan Wissman, jako komisarz rządowy, iż wyprawa użyje przemocy tylko wtedy, kiedy tego będzie koniecznością potrzeba, aby rokossan skłonić do układów, jednak bez wdawania się w rokowania nad warunkami, pod jakimi można by oswobodzić misjonarzy wziętych w niewolę. Idzie o to, aby krajowcom przez energiczne wystąpienie dać do poznania, że żywioł niemiecki jest silniejszy od arabskiego, który dotąd tam ma przewagę.

Planowi ks. Bismarcka oparcia głównych zysków na plantacjach nie wróży mowca wielkiego powodzenia. Kawa, jaką plantacye wyprodukują, wystarczy ledwo dla misjonarzy, a tytoń, jaki zyskają, da się chyba użyć do preparatów na wytrucie szczurów. Że klimatyczne warunki nie sprzyjają przedsięwzięciu, przyznał sam ks. Bismarck.

Wobec dziewięciu miliardów, które Niemcy od roku 1871 wydały na cele wojkowe i miliarda 200 milionów o jaki się dług państwa powiększył, jest przeciwnym wszelkim dalszym awanturczym przedsięwzięciom; będzie tedy głosował przeciw wnioskowi rządowemu.

KRONIKA

Lwów 1 lutego.

— **S. p. Następca Tronu** Arcyksiążę Rudolf, jak donoszą z Wiednia, przeszłego piątku po raz ostatni kazał się portretować. W tym celu odwiedził pracownię Ajdukiewicza i przesiedział tam dwie godziny. Wtedy wyraził s. p. Arcyksiążę życzenie, aby portret był gotów do 1 lutego. Portret, przedstawiający s. p. Arcyksięcia na koniu, wręczy Ajdukiewicz Najjaśniejszemu Panu.

— **Z Towarzystwa groszowego** otrzymujemy odezwę upraszającą usilnie szan. Członków Towarzystwa, w imię miłości bliźniego i uczuć miłosierdzia dla ubogich, więcej niż kiedykolwiek w tej porze wsparcia potrzebujących, aby nie wymieniane z końcem grudnia r. z skarbonki z groszowymi ofiarami, raczył co rychlej, przed upływem bież. miesiąca odesłać, jeszcze tym razem do p. Ministrowej Załeskiej, ul. Trzeciego Maja nr. 4 II. piętro.

— **Ruch pociągów** na szlaku kolei Państwowych Stanisławów-Husiatyn, z dniem dzisiejszym został przywrócony.

— **Ruch pociągów** na kolei Lwowsko-Bełżeckiej przywrócony zostanie z dniem jutrzejszym.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 26 z. m. w Nowostawie, powiatu żółkiewskiego, rolnikowi Piotrowi Kohutowi, 35 sznurków koralu, wart. 180 zł., 11 kolorowych chustek dużych, poduszkę i bieliznę — Pies, wyżeł, maści czarnej, z białą piersią i z białymi łapkami, zblakany, może być odebrany u murarza Mikołaja Pieszko pod l. 16 przy ulicy Sieniawskiego. — Dziecko około 3 lat mające, płci

— Pan O... k... sza?

Niezmierne zdziwienie zabrzmiało w wykrzykniku Mirowicza. Mówiło ono: jak to, on, co niema wyobrażenia o teatrze?

— Pan Oksza czytał w ostatnich czasach dużo w tym kierunku, więc mógłby cię doskonale zastąpić — objaśniał Jeziorkowski.

— Czy prawda, że kolegę bawi teatr? — zwrócił się do mnie Mirowicz.

— Zajmowałem się w ostatnich czasach rzeczywiście dość żywo sztuką dramatyczną — odparłem.

— I chciałbyś mnie kolega zastąpić?

— Gdyby to koledze nie sprawiało różnicy.

— Ale owszem, ustąpię wieczoru z rozkoszą, szczęście Boże...

Podniosłem się, aby wydać służbie rozkaz podania wina. Wracając od bufetu, widziałem, że Jeziorkowski szepotał coś Mirowiczowi do ucha, że ten kiwał głową i pochwycił jego słowa.

— Biedny! Czy mu to było potrzebne? Taki zacy i pocziwy chłop.

— Dlaczego mnie oni żalują? — pomyślałem.

Wypiłem tego wieczora dużo wina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żeńskiej, ubrane w letnią sukienkę, zblakane lub porzucone przez kogoś na ulicy, pozostaje na razie pod opieką miejskiego komisaryatu IV dzielnicy. — Znalaziono złotą bransoletę obrączkową o sześciu turkusikach i pięciu perełkach.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 1 lutego 1889. Barometr się podnosi.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo ciągle zamglone, powietrze wilgotne i nader niespokojne.

Srednia temperatura doby była +1.1°C, najwyższa +2.0°C, najniższa +0.6°C wczoraj wieczorem.

Wieczorem, w nocy i dziś rano deszcz ze śniegiem; łączny opad 6.0 mm; śnieżyca, odwilż.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Laponii: zwykła 770 do 775 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna w Galicyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 740 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 1 lutego b. r.: Wiatr o zmiennym kierunku, prawdopodobnie z zachodu, średnia temperatura doby około 0°C, niebo zamglone a powietrze wilgotne i nader niespokojne; deszcz ze śniegiem; opad nieznaczny.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 12 marca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Prezesem Rady powiatowej** bocheńskiej, na miejsce zmarłego s. p. Atanazego Meyznera, wybrany dotychczasowy zastępca prezesa p. Zdzisław Włodek, właściciel dóbr, zaś zastępcą prezesa ks. kanonik Wąsikiewicz ze Starego Wiśniewa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Aleksander Hofmeister, emer. radca rachunkowy c. k. Namiestnictwa, w 76 roku życia.

W dobrach swoich Trąbki, pod Garwolinem, w Królestwie, wielce zasłużony przemysłowiec Edward Hordliczka, właściciel słynnej fabryki szkła i kryształów „Czechy“, istniejącej przeszło pół wieku i zatrudniającej wielu robotników.

W rodzinnej wiosce Gzowie, pod Radomiem, oficer wojsk polskich z r. 1831 i uczeń szkoły podchorążych Ludwik Silnicki, w 87 roku życia.

W San Remo, pani Wanda z Kręskich Taczanowska, obywatelka z Wieluńskiego.

— **Wilki.** W lasach majątku Sieczków, w pow. Stopnickim, jak donosi *Gaz. Kiel.*, pojawiły się wilki. Jednego z nich zabił Józef Lech Żernik, pozostałe, w liczbie 6, zbiegły na terytorium pow. sandomierskiego. Zarządzona obława w lasach sieczkowskich i tuczempskich wykryła tylko ślady tych zwierząt na śniegu. Wilki pojawiły się podobno także i pod Nowogeorgiewskiem.

— **Dobrana para.** Czytamy w *Dzienniku Łódzkim*: W tych dniach połączyła się dożgonnym węzłem małżeńskim oryginalna para. Na ślubnym kobiercu stanęła 71-letnia Małka W., wdowa po dwu mężach i 19-letni Elias D. Szczęśliwy małżonek stał się odrazu ojcem 53-letniego syna swej żony, dziadkiem jego dzieci i pradiadkiem jego wnuków.

— **Wielki pożar** nawiedził przed kilku dniami Wilno. Ogień wszczął się o godzinie 9 wieczór w jednym z domów przy ulicy Wileńskiej i trwał do rana. Spłonęło około 20 domów, przeważnie żydowskich. Ogień był podłożony.

— **Neofitki.** W dniu 20 b. m. w Strzyżowicach, pod Opatowem, odbył się chrzest dwu żydówek. Rodzicami chrzestnymi byli pani Reklewska z Konar i p. Jawornicki. Pegoż samego dnia wieczorem ks. prałat Giełżyński dopełnił aktu ślubnego jednej z dawnych neofitek z synem włościanina z Mychowa. Na ślub ten, oprócz włościan, przybyło 10 dawnych neofitów.

— **Olbrzymie działa.** Donosiliśmy niedawno o sprowadzeniu do Rossyi kolosalnego działa z zakładów Kruppa, ważącego 2855 pudów. *St. Pr. Wied.* piszą, że większe jeszcze działa wyrabia obuchowska fabryka stali Obecnie wykażca ona właśnie dwa takie działa, ważące przeszło po 3000 pudów, przeznaczone do uzbrojenia jednego ze statków czarnomorskiej floty. W ciągu ostatnich dwóch lat zakłady obuchowskie wykończyły i odstawiły na południe Rossyi około dziesiątki takich olbrzymów, a wszystkie one pod względem dokładności wykonczenia i swojej doskonałości w niczem nie ustępują działom, wychodzącym z fabryki Kruppa, zaś pod względem siły strzału, jak utrzymują specjaliści, przewyższają je nawet.

— **Pożar teatru.** Według depezy z Nowego Jorku, zgorzał dnia 28 stycznia gmach opery w Duluth.

— **Niezwykłą katastrofę kolejową** opisują gazety argentyjskie: Linia kolejowa Rosario-Cordoba przechodzi w pewnym punkcie przez wąwoz, otoczony stromymi, gładkimi ścianami skalistymi. W górze nad brzegiem wąwozu pracowała młocarnia, a nadzorca przez nieuwagę, czy też lekkomyślność zrzucał znaczne ilości wymłóconej słomy na tor kolejowy. Maszynista nadjeżdżającego pociągu osobowego dostrzegł słomę, ale zdawało mu się, że nie będzie ona przeszkadzała, puścił tedy więcej pary, wjechał w słomę ową, ale pociąg w niej utkwiał. W mgnieniu oka iskry syjące się z lokomotywy roznieciły ogień w masie słomy tak, iż cały wąwóz stanął w płomieniach. Z pasażerów i personalu służbowego nikt prawie nie zdołał się uratować; przeszło 50 osób spaliło się żywcem.

— **W zakładzie misyjnym** Set. Ottilien pod Monachium, ochrzczono w tych dniach bratanka Kacyka Kameruńskiego, który zamierza przygotowywać się do zawodu misjonarskiego. Ojcem chrzestnym był dr. Windthorst.

— **Syn margrabiego Salisburyskiego** lord Algernon Robert Gascoyne Cecil, zaślubił w tych dniach lady Eleonorę Lambdon, córkę hrabiego Durham. Na obrzędzie kościelnym obecnymi byli najwybitniejsi przedstawiciele arystokracji angielskiej, a z podarunków ślubnych panna młoda mogłaby utworzyć cały skarbiec.

— **Maszynę do składania czcionek** wynalazł znany amerykański humorysta Mark Twain. Wynalazek podobno uzyskał zupełne uznanie znawców. Twain, nim ostatecznie skonstruował swą maszynę, wydał na doświadczenie kilku tysięcy funtów szterlingów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Kulizowska).

(Ciąg dalszy).

(L) Zaznaczyliśmy już ogólnikowo, że trybunał odczytał wszystkie protokolarne zeznania ks. Jana Tchornickiego, poczynione w dniach 31 lipca, 1, 18, 20, 21, 24 sierpnia, 1 września i 9 października. Wszystkie te zeznania, jak wiadomo, znalazły wyraz w akcie oskarżenia i są już dostatecznie znane z przebiegu rozprawy, dlatego je pomijamy.

Co do tych zeznań uczyniła p. Strzelecka uwagę, że nie myśli wcale na nie odpowiadać, są bowiem bałamutne i sprzeczne z prawdą; wszakże wszystko to, co zeznał w jednym protokole, zbił w protokole następnym. Raz powiada, że powierzył klucz, a zaraz potem przeczy temu; pomieszał wszystkie sumy, które mu kiedykolwiek zginęły, i to, co mu zginęło jeszcze na plebanii w r. 1885, wciąga do obecnego wypadku.

Odczytano następnie protokół, w którym lekarze opisali bardzo szczegółowo rany i blizny zadane ks. Tchornickiemu, poczem wprowadzono na salę samego ks. Jana Tchornickiego.

Zeznania księdza, pod względem formy, nie różniły się w niczem z zeznaniami poczynionymi przy pierwszym przesłuchaniu, i nie zawierały w sobie nic takiego, coby dotychczas, *quo ad meritum*, nie było znane. Nowością była tylko następująca okoliczność:

Lekarz-znawca dr. Feigel zapytał świadka, jak się ma rzecz z dwoma obrazkami Matki Boskiej?..

Ks. Tchornicki odpowiada z ożywieniem, że zaraz po wypadku z rana widział dwa obrazki Matki Boskiej sterzące prostopadłe w jego boku, pod skórą; ale teraz obrazki te znikły. Chciał te obrazki wyrwać z pod skóry, ale bolało go to. Opowiada dalej ks. Tchornicki na stosowne zapytania, że dawniej był silny, ale teraz niema siły w nogach.

P. Przewodniczący przedstawia księdzu T., że cały jego majątek jest w posiadaniu sądu i pyta go, czy chciałby już mieć w swoim posiadaniu?

Świadek (z ożywieniem): A chciałbym! chciałbym! Trzeba popłacić doktorów, stanęć, wikt...

Przewodniczący: A gdybyśmy księdzu zaraz wydali kapitały, czy ksiądz zmieniłby swoje zdanie na tę sprawę?

Świadek. Nie! przysięgałem; przysięga święta; ale po co te pieniądze tu leżą?

Na pytanie p. prokuratora, odpowiedział świadek, że nie wiedział, iż jego kapitały są w przechowaniu p. Strzeleckiej; nie przypomina sobie, ażeby je po wypadku, dał w przechowanie i nie wiedział i do tej chwili nie wie, kto wykonał zamach na je-

go życie. Zgoła nikogo nie podejrzewa o ten zamach.

Na pytanie dr. Feigla odpowiada ks. Tchorznicki, że wypadek zaszedł przed siedmiu tygodniami, a po przedstawieniu, że to być nie może, odpowiada, iż zaszedł we wrześniu.

Na pytanie sędziego przysięgłego, p. Domaśzewskiego, odpowiada świadek, że powierzył p. Strzeleckiej klucze od swego mieszkania; kapitałów swoich byłby nikomu nie powierzył, ale gdyby zaszła konieczność powierzenia tych kapitałów to byłby je powierzył p. Strzeleckiej, bo to osoba godna, uczciwa...

Charakterystyczna scena odbyła się jeszcze przy pożegnaniu księdza:

Przewodniczący: Uwalniam już księdza dobrodzieja.

Ksiądz: To ja idę; upadam do nóg (kłania się).

Przewodniczący: Być może, że jeszcze przed prawomocnością wyroku wydamy księdzu jego kapitały na ręce p. Kazimierza Tchorznickiego.

P. Kazimierz Tchorznicki (żywo) Nie na moje ręce, lecz na ręce dra Maxa.

Ks. Jan Tchorznicki: Najlepiej będzie oddać na moje ręce... ażeby wiedział, że je mam... (Wychodzi i mówi na głos): No! teraz wiem, że mam!

Nastąpiło przesłuchanie znawców — lekarzy.

Dr. Lukas na pytania wystosowane z rozmaitych stron, oświadczył, że rany znalezione na ciele księdza Tchorznickiego, należą razem wzięwszy do rzędu ciężkich uszkodzeń, zagrażających życiu; że uszkodzenia te zostały prawdopodobnie zadane młotkiem z należytą siłą w okolicy karku; że one to wywołały wstrząśnienie mózgu a w dalszym następnie wymioty: że siła, z jaką zadawano uderzenia, była mierna. — Dr. Lukas oświadcza, stanowczo, że „jest rzeczą w wysokim stopniu nieprawdopodobną, ażeby p. Strzelecka wykonała ów zamach”. Dla wykonania takiego zamachu potrzebną była siła większa.

Ze ks. Tchorznicki po tych razach, jakie otrzymał nie umarł, należy do rzędu wypadków niezwykłych. Nie jest również rzeczą prawdopodobną, ażeby ks. Tchorznicki przed zamachem został odurzony jakimś narkotykiem. Narkotyki działają szybko; gdyby więc księdzu zadano jakiś narkotyk, to byłaby go w krótkim czasie opanowała senność i wówczas nie mógłby być udać się do swego mieszkania; nie byłby się sam ubierał i nie pamiętałby, co robił przed udaniem się na spoczynek. Ślady krwi na ścianie mógł porobić sam ks. Tchorznicki, gdy z ziemi wylał na łóżko. Czas popełnienia zbrodni nie da się dokładnie oznaczyć. Zamach ten mógł być wykonany między godziną 10 w nocy a 3 z rana. Nie podobna orzec stanowczo, czy zamach był wykonany przez dwóch złooczyńców, czy też tylko przez jednego; nie jest jednak wykluczoną możliwością, że zamach wykonał tylko jeden złooczyńca. Ślady znalezione na szyi księdza dowodzą, że złooczyńca schwytał księdza za gardło lewą ręką. Wreszcie przynajmniej dr. Lukas, że ksiądz mógł o własnych siłach wstać z łóżka po południu 30 lipca, albowiem w owym czasie nastąpiła reakcja, zaczęła wzmagać się gorączka, tętno było naprężone, w skutek tego wzmożyły się siły — zwłaszcza po wypiciu wina i ksiądz mógł wstać z łóżka.

Dr. Barącz Roman wydał mniei więcej taką samą opinię. Wyklucza on również prawdopodobieństwo, ażeby ten zamach mogła wykonać p. Strzelecka, przynajmniej, że księdza duszono prawdopodobnie lewą ręką i że młotek, znaleziony w orażenryi mógł być owym narzędziem, którem zadano ciosy ks. Tchorznickiemu; nie można przypuścić, ażeby ksiądz przed zamachem został znarkotyzowany lub alkoholem uspijony.

Na wniosek dr. Roński, na który zgodził się p. prokurator, uchwalili trybunał przez lekarzy zbadać fizyczny stan zdrowia p. Strzeleckiej i do tej czynności delegowali lekarzy pp. Lukasa i Feigla.

Dzisiaj pp. znawcy: dr. Feigel i dr. Lukas złożyli swoją opinię co do stanu sił fizycznych p. Strzeleckiej. Obaj charakteryzowali cierpienia oskarżonej, zaznaczyli, że wskutek tych cierpień p. Strzelecka po schodach chodzić nie może o własnych siłach; że gdy jej brak pomocy, to musi, chcąc po schodach wyjść na górę, raczkować; że ma chroniczne cierpienie płuc, a mięśnie na rękach są tak wiotkie i w najwyższym stopniu słabe, że jest nieprawdopodobnem aby razy zadane ks. Tchorznickiemu, pochodziły z rąk p. Strzeleckiej. Wszystkie cierpienia, których skutki pp. lekarze skonstatowali wczoraj, datują się od kilku lat.

Nastąpiło wysłuchanie opinii pp. lekarzy co do stanu umysłowego ks. Jana Tchorznickiego i jego inteligencji. Na podstawie całej sumy faktów i szczegółowego badania księdza, orzekł dr. Gostyński, że

władze umysłowe księdza, wskutek wieku, są upośledzone; przedstawia on „obraz starczego uwiadu mózgowego” (*dementia senilis simplex*); pamięć jego ma luki w znacznym stopniu.

Dr. Lukas orzekł, że „stan umysłowy ks. Tchorznickiego nie może być uważany za prawidłowy”, że zachodzi u niego *dementia senilis simplex*; „ma osłabioną pamięć”; „niejasne wnioskowanie”, ma złudzenie zmysłowe, których nie rektyfikuje”. Dr. Lukas jest zdania, że zeznania księdza Tchorznickiego nie mają takich warunków, na których możnaby polegać w zupełności“.

Dr. Feigel tak scharakteryzował stan fizyczny i umysłowy ks. Tchorznickiego:

Jakkolwiek niema klinicznej formy choroby mózgu, to zachodzi już u niego „starczy zanik mózgu”, „nieudolność datująca się już od dłuższego czasu”; „ogólny zanik fizyczny”; „przytępienie uczucia ogólnego”; „brak pamięci”; występują u niego halucynacje i iluzje; manifestuje się ekscentryczność.

Na podstawie tego orzeka dr. Feigel że „na przekonanie, iż na jego zeznaniach polegać nie można“.

Po tych orzeczeniach p. prokurator zestawił szczegółowo wszystkie zeznania ks. Tchorznickiego, które tenże poczynił w ciągu całego śledztwa, a które były ze sobą zgodne, zaś dr. Roński zestawiał znowu wszystkie wypowiedzi ks. Tchorznickiego, w ciągu śledztwa, z sobą sprzeczne — poczem wystosowano do pp. lekarzy pytanie, czy pozostają przy swojej opinii, że „na zeznaniach księdza polegać nie można“.

Pp. dr. Feigel, dr. Lukas i dr. Gostyński odpowiedzieli kategorycznie, że po zestawieniu wszystkich faktów powtórzyć tylko muszą swoją opinię, iż „na zeznaniach księdza Tchorznickiego polegać nie można“.

Odczytano dalej rozmaite protokoły i opinie znawców, którzy badali ślady krwi, znalezione rzekomo w rozmaitych miejscach. Wynik tych badań był przeważnie ujemny.

Po godzinie 2 z południa dr. Roński przedłożył trybunałowi list pisany przez niejakiego Macieja Wasilkowa z pod Mielca do ks. Królickiego w Kukizowie, w którym autor donosi, iż w nocy z 29 na 30 lipca bawiąc w Kukizowie był (niewidzialnym) świadkiem, jak 4 żydów namawiało się co do popełnienia zamachu na życie ks. Tchorznickiego. Nad tym listem trybunał ze zgodą stron, przeszedł do porządku.

Po tym epizodzie nastąpiło przesłuchanie Jana Łucia i Stefana Hupały w znanej sprawie Gnota.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki donoszą o uskuteczionych zmianach w Ministerstwie oświaty co do podziału referatów. Długoletni referent spraw uniwersyteckich, radca dworu David, zatrzymuje na przyszłość tylko referat szkół politechnicznych i szkół średnich, zaś sprawy uniwersytetów obejmuje radca dworu Rittner, który oprócz tego ma referat spraw wyznaniowych katolickich i izraelskich. Szef sekcji Herman zatrzymał sprawy szkół ludowych zaś hr. Enzenberg sprawy sztuk pięknych i szkół przemysłowych.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych zaszła ta zmiana, iż szef sekcji Wehli ustąpił z kierownictwa spraw indemnizacyjnych Czech, Galicji i innych większych krajów, a referat ten objął obecnie bar. Erb-Rudtorffer.

Przy wyborach do Rady państwa z czeskich gmin wiejskich okręgu Prachaticke odniósł zwycięstwo czeski kandydat Wolrich 176 głosami nad kandydatem niemieckim Taschkiem, który otrzymał 152 głosy.

Odroczenie parlamentu niemieckiego nastąpi d. 6 lutego i trwać będzie do pierwszych tygodni marca. Przed odroczeniem ma być załatwiony w drugim czytaniu budżet i szereg innych przedłożeń.

Komisja Izby panów Sejmu pruskiego przedyskutowała już projekt ustawy o zaprowadzeniu w Poznańskim częściowej nowej administracji i przyjęła go z kilkoma proponowanymi zmianami. Projekt dopiero za kilka tygodni stanie na porządku dziennym pełnej Izby.

Do Petersburga przybył d. 30 stycznia W. Ks. Hesski wraz z córką Alicją, domniemywaną narzeczoną carewiczki.

Agencja północna rozsyła następującą depeszę, prostując poprzednie doniesienie o mowie redaktora *Kraju*, Piltza, na obiedzie, danym z powodu zmiany redakcji *Słowiańskich wiadomości*, p. Piltz powiedział:

„Jest prawdą, którą wszyscy rozumieją, iż wszystkie ludy słowiańskie, w oczekiwaniu na mogące nastąpić wydarzenia historyczne, powinny działać solidarnie. Znając kierunek gazety *Swiet*, wierzę, iż *Słow. Izw.* pod nową dyrekcją będą się starały usunąć niezgodę i nieporozumienia, dzielące obecnie słowiańszczyznę”. Redaktor Komarow odpowiedział, że pomiędzy Polakami a Rosyanami nie ma niezgody, a istnieją tylko nieporozumienia, które należy usunąć. *Słow. Izw.* będą starały się ułatwić to zadanie.

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* zapewnia na podstawie relacji z Kól kompetentnych, że Floquet, prezes gabinetu, postanowił w razie gdyby pozyskał w Izbie wotum zaufania, przystąpić do rekonstrukcji gabinetu. Floquet ma zamiar w celu pozyskania oportunistów, którzy zajmują ciągle nieprzychylną względem gabinetu postawę, ofiarować tękę Ministra skarbu panu Bouvier a tękę Ministra sprawiedliwości p. Waldeck-Rousseau. Następnie zaproponowałby rząd przystąpienie do obrad nad budżetem na r. 1890, ażeby w marcu można zamknąć posiedzenia Izby. Ministerstwo zajęłoby się wówczas kierownictwem wystawy powszechnej a w październiku zarządzeniem nowych wyborów.

Obiega pogłoska, że prezydent republiki Carnot, w razie, gdyby gabinet Floqueta został obalony, ma zamiar powołać do steru gabinet oportunistyczny, z p. Freycinetem jako prezydentem na czele i panem Constans jako Ministrem spraw wewnętrznych. Z obecnego ministerstwa wszedłby do nowego gabinetu tylko p. Goblet w charakterze ministra oświecenia.

Dzienniki madryckie donoszą, że prezydent Don Carlos polecił swojej partyi, ażeby na przyszość brała żywy udział w wyborach politycznych.

Pol. Corr. donosi z Londynu, że parlament angielski, zbierający się w dniu 21 lutego, zajmować się ma przedewszystkiem przedłożeniami, odnoszącymi się do pomnożenia floty angielskiej.

Według tej samej relacji, najpierw dostojnicy wojskowi Anglii, jak książę Cambridge i lord Wolseley, oświadczyli się stanowczo za systemem powszechnego obowiązku służby wojskowej. Publiczne głosy zapatrywań ogółu protestują przeciw takiej reformie, a większa część prasy żąda, ażeby działalność w sprawach wojskowych skoncentrować wyłącznie ku wzmocnieniu floty.

Najnowszy zeszyt czasopisma *Contemporary review* za miesiąc luty, zawiera artykuł pod tytułem: „Dynastia Bismarcka”, który odznacza się tak nadzwyczajnie ostrymi wycieczkami przeciw kancelerzowi i Herbertowi Bismarckowi, jakich dotychczas nie czytano w prasie angielskiej. Oprócz tego zawiera wzmiankowany artykuł nieznane dotychczas szczegóły z ostatnich dni życia cesarza Fryderyka.

Z Londynu donoszą: Ze źródła wiarygodnego zapewniają, że w skutek najnowszego oświadczeń kancelarza Niemiec i Wissmanna w parlamencie niemieckim, ustanie prawdopodobnie wspólna akcja Anglii z Niemcami i Afryce wschodniej. Lord Salisbury bowiem, dodając, nie chce być w razie interwencji zbrojnej na lądzie, uważanym za aprobującego, a tem mniej za sprzymierzeńca Niemiec. Porozumienie odnosi się wyłącznie tylko do blokady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. Najjaśn. Pana upraszano, aby przed i po pogrzebie albo przynajmniej tylko po pogrzebie usunął się na czas pewien do samotności. Najjaśn. Pan nie przyjął tej rady, oświadczyając, że pozostanie przy swoim synu.

Budapeszt, 1 stycznia. *Budapest Corresp.* donosi, że s. p. Cesarzowiec już przed dwoma laty, a po nownie przed tygodniem, polecił szefowi sekcji Szögenyi-Marichowi uporządkowanie swoich pism i papierów. Niedawno otrzymał Szögenyi list od s. p. Cesarzowicza, w którym tenże wyraża ubolewanie, iż nie może widzieć się z Szögenyi'm, gdyż dzieci tego ostatniego są chore na kur. S. p. Cesarzowiec przypomina mu w tym liście swoje zlecenia, co do uporząd-

kowania licznych pism, na wypadek swej śmierci.

Wiedeń, 1 stycznia. Posłuchanie prezydenta Tiszy u Najjaśn. Pana, było wstrząsające. Mileząc, podał Najjaśn. Monarcha prezydentowi Tiszy swą dłoń i uściśnął go silnie. Przepelniony boleścią Tisza mógł zaledwo wyrazić swe współczucie.

Wiedeń, 1 lutego. *Wiener Ztg.* pisze, że smutna wieść sprawiła wszędzie wewnątrz państwa i zagranicą jak najgłębsze wrażenie, czego dowodzą wiadomości nieustannie napływające ze wszystkich stron państwa, dające świadectwo niesłychanej patryotycznej boleści a zarazem miłości i wierności ludów dla ciężko dotkniętego Monarchy i Domu cesarskiego. Te zaś wiadomości, które z zagranicy nadchodzą, świadczą o gorącym współczuciu a zarazem o wysokim a zasłużonym ocenieniu Najdostojniejszego Zmarłego i uznaniu, jakiego w całym świecie używał.

W niższo-austr. Wydziale krajowym wygłosił marszałek krajowy gorącą przemowę, wypowiadając głębokie współczucie, przenikające Wydział krajowy. Na pełnym posiedzeniu magistratu, w obecności wszystkich radnych, odbyła się lokalna manifestacja żałobna, której dał wyraz dyrektor magistratu Bittmana. Na posiedzeniu Akademii mówił prezydent w słowach pełnych boleści o najznakomitszym honorowym członku Akademii, i zaznaczył, prawdziwie niezwykle przymioty s. p. Zmarłego, i jego zapal dla spraw nauki. Konwent seniorów sto-

warzyszeń akademickich uchwalili nosić żałobę przez 6 tygodni.

Wiedeń, 1 lutego. Sekcja zwłok s. p. Cesarzowicza rozpoczęła się wczoraj wieczór o godzinie 9. Przy sekcji byli obecni: prełożony instytutu patologiczno-anatomicznego prof. Kundrat, obaj lekarze nadworni dr. Winderhofer i dr. Aueenthaler, jakoteż komisya dworska. Sekcyę ukończono o północy, poczem w ciągu nocy przeniesiono Zwłoki do wielkiej sali jadalnej i tu złożono je na katafalku.

Wiedeń, 1 stycznia. (Tel. pr.) Zabalsamowane zwłoki Najd. Cesarzowicza, przydane są w uniformie generalskiej i złożone w trumnie metalowej. Trumnę przeniesiono do wielkiej sali jadalnej i złożono na katafalku obitym czarnym aksamitem. Po obu stronach katafalku czarno obite kłęczniki dla członków Rodziny Cesarzowskiej. Na tym katafalku pozostaną Zwłoki prawdopodobnie do niedzieli wieczór, a ztąd przeniesione będą do kaplicy dworskiej. Od poniedziałku rano będzie wolno publiczności odwiedzać Zwłoki.

Wczoraj Najjaśniejszy Pan przebył dłuższą chwilę przy trumnie i płakał.

Ze wszystkich stron kraju i zagranicy nadchodzą liczne dowody współczucia; w mieście prawie wszystkie domy czarno udekorowane; wszystkie bale i zabawy nie będą miały miejsca.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, iż życzeniem jest Najw. Dworu Austriackiego, ażeby pogrzeb odbył się bez udziału obcych Monarchów i książąt, a to celem ulżenia Najj. Panu w obowiązkach przyjmowania.

Oblicze Najd. Cesarzowicza niezmienione, głowa owinięta, ręce złożone na piersiach.

Cesarz Wilhelm telegrafował, że chce sam przybyć na pogrzeb. Według *Budapest Correspondenz* Najjaśniejszy Pan odpowiedział z podziękowaniem, ale zarazem wyraził życzenie, ażeby pogrzeb Syna mógł się odbyć bez udziału książąt zagranicznych.

Wiedeń, 1 lutego. (Tel. pryw.) Pozostawiony przez Najd. Cesarzowicza testament tyczy się wyłącznie prywatnych stosunków.

Wiedeń, 1 lutego. Rozpuszczo nej wczoraj alarmującej pogłosce o prezydencie Tiszy, zaprzecza najlepiej wczorajszy jego przyjazd o godz. 1szej w południe do Wiednia. Pogłoski te miały prawdopodobnie swe źródło w tem, iż według budapeszteńskiego telegramu do *Neue Freue Presse* hr. Ludwik Tisza, brat prezydenta, na wiadomość o śmierci s. p. Cesarzewicza, runął omdlały na ziemię.

Budapeszt, 1 lutego. Prezydent Ministrów Tisza wyjechał do Wiednia.

Berlin, 1 lutego. Wydział Stowarzyszenia centralnego dla rozwoju żeglugi na rzekach i kanałach niemieckich zebrał się wczoraj na uroczyste posiedzenie dla uczczenia pamięci s. p. Cesarzewicza Rudolfa, który jako Protektor kongresu wiedeńskiego, zwołanego w swoim czasie dla podniesienia żeglugi w wodach śródziemnych, został w stosunkach z wieloma członkami stowarzyszenia centralnego. Wzruszającą mowę profesora Schlichtinga wysłuchano stojąc.

Wszystkie austro-węgierskie stowarzyszenia wysyłają deputacje i wienice do Wiednia.

Berlin, 1 lutego. *Reichsanzeiger* zamieszcza na czele wczorajszego numeru następujący artykuł:

Skutkiem niespodziewanego zgonu Cesarzewicza Rudolfa, cesarz niemiecki, który utracił gorąco ukochanego przyjaciela, został jak najboleśniej dotknięty wraz z Małżonką i całym domem królewskim; stoi w smutku i żałobie cały lud niemiecki u trumny pełnego nadziei młodego Księcia, którego jasny, daleko sięgający wzrok, którego bogate przymioty umysłu i serca uprawniały do uzasadnionej nadziei, iż będzie kiedyś dla swych ludów wielkim, sprawiedliwym i łagodnym władcą, a dla zaprzyjaźnionego państwa niemieckiego winnym sprzymierzeńcem.

Bruksela, 1go lutego. Książę Aumale udał się wczoraj do pałacu królewskiego, celem wypowiedzenia oboju królestwu z powodu śmierci ich Zięcia Cesarzewicza Rudolfa, wyrazów głębokiego współczucia.

Bruksela, 1 lutego. Belgijski dom królewski wyjeżdża dziś do Wiednia.

W Izbie deputowanych wniósł prezydent wśród głębokiego współczucia deputowanych, którzy stojąc wysłuchali przemowy, ażeby na znak żałoby zawiesić posiedzenie. Równocześnie wyraża prezydent serdeczne współczucie dla Cesarzewiczowej, belgijskiego domu królewskiego i Najdostojniejszego cesarskiego Domu Habsburskiego.

Prezydent gabinetu, Beernaert, przyłączył się do wyrażonych przez prezesa Izby słów żalu, poczem zamknięto posiedzenie.

Trybunał kassacyjny uchwalił, ażeby na znak żałoby nie odbywano posiedzeń.

Belgrad, 1 lutego. Bezwzględnie z nadejściem wiadomości o zgonie Cesarzewicza austriackiego, król Milan złożył kondolencje na ręce austro-węgierskiego posła. Również wypowiedział wyrazy głębokiego żalu minister spraw zagranicznych poczem przybyła do c. k. posła dla złożenia kondolencji *in corpore* rada ministerjalna.

Belgrad 1 lutego. U c. k. posła austro-węgierskiego, złożyli wczoraj kondolencje: burmistrz, deputacja wyższych oficerów, liczni dostojnicy i szlachta.

Londyn, 1 lutego. Ministrowie, ciało dyplomatyczne i reprezentanci królowej, przybyli wczoraj do c. k. ambasadora, celem złożenia na jego ręce kondolencji.

Książę Walii nie uda się już do Nizy, lecz do Wiednia na pogrzeb Cesarzewicza Rudolfa, na którym będą także reprezentowani wszyscy członkowie angielskiego domu królewskiego.

Królowa drogą telegraficzną przesłała Najj. Cesarzowi austriackiemu wyrazy głębokiej boleści.

Lord Salisbury polecił ambasadorowi w Wiedniu aby był tłumaczem głębokiej boleści rządu brytyjskiego.

Rzym, 1 lutego. Król zarządził kilkodniową żałobę lżejszą począwszy od jutra z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Ateny, 1 lutego. Król i królowicz udali się do c. k. poselstwa celem złożenia osobistej kondolencji.

Bruksela, 1 lutego. Minister spraw zagranicznych wystosował do Najjaśniejszego Cesarza Austro-Węgier i Najd. Cesarzewiczowej Stefanii telegramy, w których wyraża żywe współczucie Belgii z powodu nieszcześliwego wypadku.

Gdy król wczoraj z Lacken powrócił do pałacu i wszedł do apartamentów królowej, pokonany boleścią zalał się łzami. Od książąt wszystkich krajów nadechodzą ciągle depesze kondolencyjne. Rada miejska wystosuje imieniem miasta adres kon-

dolencyjny do króla. Bale dworskie i wszystkie inne uroczystości zostały odwołane.

Wiedeń, 1 lutego. W wydziale stowarzyszenia dla pielęgnowania chorych studentów, którego protektorem był s. p. Cesarzewicz, odbyła się w obecności profesorów gorąca lojalna manifestacja żałobna.

Bukareszt, 1 lutego. Wszyscy zagraniczni reprezentanci i minister Carp, udali się do poselstwa austro-węgierskiego, celem wyrażenia kondolencji. Dwór będzie nosił żałobę przez 3 tygodnie. Wszystkie dzienniki omawiają z wielkim żalem śmierć Cesarzewicza Rudolfa.

Berlin, 1 lutego. *Reichsanzeiger* ogłasza nominację sekretarza stanu, Schellinga, ministrem sprawiedliwości.

Paryż, 1 lutego. Z Hue donoszą, że wielka rada i dwór Anamu, wybrali królem Bunlana, 10-letniego syna Tuduca. Regencyę prowadzić będzie wielka rada.

Rezydent francuski otrzymał polecenie ratyfikacji wyboru.

Paryż, 1 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby uzasadnił Jovenel swą interpelację zaznaczając, że jest zwolennikiem wolności, ale zapytuje, czy wolność ma być pozostawioną na łup wszystkim rozporządzeniom. Floquet chciał przed odpowiadaniem na interpelację przedłożyć projekt zaprowadzenia wyborów okręgowych. Prawica przerywa i przeszkadza, skutkiem czego niektórzy członkowie prawicy otrzymują wezwanie do porządku. Floquet zabiera głos i oświadcza, że przedłożony projekt nie jest zamachem na powszechnie prawo głosowania, i jeżeli jego polityka nie znajdzie uznania stronnictwa republikańskiego, wówczas ustąpi. Rząd nie pragnie obalać wolności w ogóle, tylko wolność tę, która zmierzająca do obalenia republiki. Rząd wniesie nowe postanowienia kodeksu karnego celem stłumienia zamachów na bezpieczeństwo państwa. Afiszowanie i kolporterya muszą być uregulowane. Nakoniec żąda Floquet wotum zaufania.

Prawica senatu zamierzała z okazji śmierci s. p. Cesarzewicza austriackiego, zawiesić posiedzenie na znak żałoby.

Prezydent zaznaczył, że Izba deputowanych z powodu interpelacji Jovenela nie może pójść za projektem senatu, zaś różnica w postępowaniu mogłaby być źle tłumaczo-

na. Skutkiem tego zrzekła się prawica swego zamiaru.

Paryż, 1 lutego. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby dep. Casagnac krytykował namiętnie politykę gabinetu. Hubard domagał się przeciw Boulangerowi faktów, nie słów. Floquet oświadczył, iż zgadza się z tem, że należy wystąpić przeciw wszelkiej dyktaturze, którą potrzeba zwalczać prawnie a w razie potrzeby nową bronią. Dep. Madier-Monjau powiedział, że należy z Boulangerem szybko się uprzątnąć. Boulanger znajduje się w takich samych stosunkach, jak swego czasu Napoleon. Zwolennik Boulangera Laguerre oświadczył, iż oszczerstwem jest wszystko co mówią i piszą o Boulangerze. Dep. Clémenceau mniema, iż nie ma powodu do zmiany gabinetu. Żądany przez dep. Passy'ego porządek dzienny, został odrzucony, poczem przyjęto zaaprobowany przez rząd porządek dzienny, wedle którego Izba wypowiada zaufanie w trwałość rządu. Uchwala ta zapadła 300 gł. przeciw 240 głosom.

Bukareszt, 1 lutego. Izba wybrała Konstantego Gradisteanu (liberalno-konserwatysta) prezydentem.

Londyn, 1 lutego. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie robotników nie mających zajęcia. Socjalista Williams chciał przemawiać, ale został przez policję uwięziony. Skutkiem gwałtownej ulewy rozprószyły się tłumy.

Parnelistowski deputowany John O'Connor Condon został za czynności sprzeciwiające się ustawie przymusowej skazany na 4-miesięczne więzienie.

O'Connor wniósł rekurs.

Auckland, Biuro Reutersa donosi, z wysp Samoa, że Niemcy wydali wojnę Natradzie.

Waszyngton, 1 lutego. Prezydent Cleveland przedłożył kongresowi korespondencję, zawierającą dokładny opis ostatnich zajęć na Samoa, i oświadczył, że nowy projekt konferencji Stanów Zjednoczonych i Niemiec w kwestyi Samoa wypracowany przez ks. Bismarcka, jest już w drodze.

Wiedeń, 30 stycznia 1889, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 311.80, Anglo-austriackie 125.90, Unionbank 220.75, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 99.75, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 95.75, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 18-3 94.35, Napoleondor 9.54.50, Rubel papierowy —. Usposobienie mocne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowlecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 31 stycznia 1889.

I. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207 75
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	224 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	220 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 90
" " " 5 pr. w. a.	101 —
wylosowane z 10 pr. premią	103 15
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	95 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 65
" " " 4 pr. w. a.	96 —
" " " 5 pr. w. a.	100 65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	97 60
" " " 4 1/2 pr. " " 52	97 —
" " " 4 pr. " " 56	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	— 57 50
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacji	— 48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	— —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	103 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 3 pr. wa.	94 25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/4 pr. wa.	22 50
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	33 —
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 83
Dukat cesarski	5 66
Napoleondor	9 53
Półimperyal	9 86
Rubel rosyjski srebrny	1 36
" papierowy	1 26 1/4
100 marek niemieckich	59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 stycznia 1889.	
I. Dług państwa. płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.	82.35 82.55
lut-y-sierpień	82.45 82.65
Jednolity dług państwa w srebrze	— —
styczeń-lipiec	83. — 83.20
kwiecień-październik	83.10 83.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134.50 145.50
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142. — 142. —
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	148.50 149.50
" " " 1864 po 100 zł.	177. — 178. —
" " " 1864 po 50 zł.	177. — 177. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.75 154. —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	— —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97.95 98.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.10 111.30
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	104. — 105. —
Galicyi	104.40 105.10
Niższej Austrii	109.50 110. —
Siedmiogrodu	105. — 105.10
Węgier	105. — 105.10
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 150	122.25 125.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.50 310. —
N.ższo-aust. tow. eskompt. po 500 zł.	5 5. — 520. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	— —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	888. — 890. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	— —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	— —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2485. — 2495. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— —
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	— —

płać żądają	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	— —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98. — 98.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	— —
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. a.	100.30 100.80
złocie w 50 l.	— —
" " " premie po 3 pr.	104. — 104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	— —
" " " " w 20 l. 7 pr.	95. — 97.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	87. — 89. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.25 —
" " " " po 5 pr.	— 101.50
" " " " po 5 pr. w	— 1.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	95.75 96.25
Oblig. komunalne Banku krajowego	— —
5 pr. w. a. I emisji	100.25 101. —
Gal. banku hip. po 5 pr. w 4 l. wyl.	100. — 100.75
Banku aust. węg. po 4 1/2 pr.	101.60 102. —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102. — 103. —
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102. — 102.60
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.25 100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50 101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100. — 100.40
po 100 zł. w. a.	101.50 —
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.50 101. —
ditto (Jarosław-Sokal)	99.20 99.70
Kol. gal. Lwów.-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82. — 82.40
" " " " z r. 1884	89.25 89.50
" " " " z r. 1866	— —
" " " " z r. 1872	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60 100. —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75 184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50 62. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122. — —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40. — 41. —

płać żądają	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50 24.50
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	24. — 24.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75 62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	61. — 61. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19. — 19.20
" " " węg. " " po 5 zł.	12.50 12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.50 23. —
Salma po 40 zł. m. k.	63. — 63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.50 66. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34. — 34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160. — 163. —
" " " po 50 zł. w. a.	77. — 79. —
Waldsteina " po 20 zł. m. k.	44. — 45. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50 58.50
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —
Berlin za 100 mark. w. p. n.	— —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	— —
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120.90 121.40
Paryż za 100 fr.	47.85. — 47.92.50
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.68. — 5.70. —
" pełnej wagi	5.66. — 5.69. —
Korona	— —
20 frankówka	9.57. — 9.58. —
Rosyjski półimperyal	— —
Talar związkowy	— —
Srebro	— —
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 30 stycznia 1889.	
Jednolity dług państwa w banknotach	82 35
" " " w srebrze	83 —
Renta w złocie	111 10
5 pr. austr. renta marcowa	97 95
Akcyje banku wiedeńskiego	888 —
" " kredytowego	— —
Londyn	120 90
Napoleondor	9 57
Dukat cesarski men.	5 68
100 marek niemieckich	59 25

L. 8815. (605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 złr. z pn., odbędzie się na rzecz adw. dra Marka w tut. sądzie powiat sprzedaż posiadłości lwh. 25 gm. kat. Lanckorona objętej, dłużniczki Agnieszki Moswiskiej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 13 lutego i 13 marca 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi. Wadyum wynosi 21 złr. 50 ct. wa. Kalwaryja, dnia 10 grudnia 1888.

L. 11520. (531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że przymusowa sprzedaż realności pod lk. 91 w Szczyrku położonej, własność Kazimierza Pawłka stanowiącej, rezolucją z dnia 30 lipca 1888 l. 5249, w celu zaspokojenia wierzytelności Karoliny Büttnerowej w kwocie 1800 złr. wa. z pn. rozpisana, odbędzie się w tut. sądzie dnia 22 lutego 1889 o godz. 10 z rana, pod warunkami wyż powołaną rezolucją ogłoszonymi z tą zmianą, że realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Biała, dnia 8 stycznia 1889.

L. 6704. (608 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia reszty długu 72 złr. z pn., egzekucyjną sprzedaż połowy realności Franciszka Rybki, lwh. 97, całej realności Józefa Wojasa lwh. 7, i całej realności Piotra Wojtowicza lwh. 160 gm. kat. Kłaj objętych, na rzecz kasy oszcz. w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 25 lutego i 29 marca 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cena wywołania realności tych wynosi razem 3588 złr.

Wadyum zaś 360 złr. Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został p. Teofil Gatty, c. k. notaryusz w Niepołomicach. Niepołomice, d. 26 listopada 1888.

L. 11014. (582 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczerzeu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 294 złr. aw. z pn., przez c. k. uprz. galic. Zakład kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi Kisil a względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej, tudzież przeciw Kaście Kisil wywalonej w tusąd. kancelaryi w dniach 26 lutego i 29 marca 1889, każdakrotnie o godz. 10 przed poł., licytację realności dłużników pod l. k. 8 w Srokach położonej, wykazem hip. l. 48 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 złr. wa.

Zakład wynosi 60 złr. Na pierwszym terminie realność rzezoną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej; na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wezas lub wecale nie mogła być doręczoną i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 9 września 1888 uzyskali, ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 2 grudnia 1888.

L. 4406. (566 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 27 lutego i 27 marca 1889, zawsze o 10 godz. rano w budynku sądowym realność wedle wyk. hip. ks. grunt. dla Bienkowej Wiszni l. 106 i l. 113, Grzegorza Hawrota własną, celem zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Rudkach 25 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty, jaką wynosi zahipotekowana pretensya Tow. zal., sprzedaną.

Cena wywołania 325 złr. 90 ct. Wadyum 10 pr.

Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki, dnia 29 października 1888.

L. 17694. (648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. zawiadamia, że realności dłużnika Jurka Mojseja własnej, pod lk. 32/97 w Pobereżu położonej, a według wyk. hip. 328 gminy Pobereża w 1/6 części, wyk. hip. 329 w 1/6

części, wyk. hip. 330 w połowie, wyk. hip. 331 w połowie i wyk. hip. 332 w całości, na powyższego dłużnika zapisanej, protokołem de praes. 22 lutego 1887 l. 3447 ocenionej, odbędzie się dnia 19 lutego i 19 marca 1889 w tusąd. zabudowaniu B. 5, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 137 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 13 złr. 70 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński. Stanisławów, 13 października 1888.

L. 1348 (549 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Dawidowi Amtmann o zapłacenie kwoty 1200 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 lutego 1889 i na dniu 21 marca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie, biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej; w Pleszowicach pod l. k. 35 położonej, wyk. hip. l. 1 ks. gr. gminy Pleszowice objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 2500 złr., wadyum 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 21 marca 1889 o godzinie 5 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 30 października 1888.

L. 7684 (603 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 39 w Siekierzyńcach położonej wedle wyk. hip. l. 81 ks. gr. dla tejże gminy dłużnika Andrija Kołomyja własnej, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 14 złr. 58 ct. zpn. dnia 18 lutego 1889 i dnia 18 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 96 złr. aw., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następnie wydać się mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 29 kwietnia 1888 do tabuli weszli, kuratorem Hryńka Huculaka z Siekierzyńiec i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 2 listopada 1888.

L. 17274 (521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniny Góreckiej przeciw Wasylowi Baranowi i nieobjętej masie spadkowej Anny Baran o zapłacenie kwoty 39 złr. 50 ct. przeprowadzoną zostanie na dniu 20 lutego 1889 i na dniu 27. marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnej w Kosienicach położonej, wyk. hip. l. 27 ks. gr. gminy Kosienicy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 86 złr. 50 ct. Wadyum 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 30 listopada 1888.

L. 13524 (526 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacji 4 rat po 17 złr. 65 ct. wa. i reszty kapitału 124 złr. 15 ct. i 10 złr. 70 ct. odbędzie się w dniach 20 lutego 1889 i 20 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 96 w Petrance położonej Bleichera Abrahama własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. Wadyum 40 złr. wa.

Dla niewiadomych wierzycieli ustano-

wiono kuratorem ek. notaryusza p. Michała Baczyńskiego.

Reszta warunków i protokół zastawnego opisanego są w ts. registraturze do przejrzania.

Kałusz, 28 listopada 1888.

L. 24318 (570 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem sprzedany będzie papier zużyty wagi około 4.000 kilogramów w drodze publicznej licytacji najwięcej dającymu pod następującymi warunkami:

1) do licytacji przypuszczają się wszystkie, którzy wedle istniejących praw prawomocne ugody zawierają mogą.

2) Licytacja odbywa się pisemnymi ofertami należycie ostemplowanymi, zaopatrzonymi w wadyum 40 złr., które do 20 lutego 1889 do 12 godziny w południe tutaj mają być wniesione a nadto oprócz imienia i nazwiska oferenta ma być wyrażona ofiarowana kwota za 100 kłgr. owego papieru tak cyfrą jak i słownie.

3) Cenę fiskalną za 100 kilogramów papieru wyznacza się na 10 złr. (mówię dziesięć złr.)

4) Kupiciel obowiązany jest, zakupiony papier, który w jego obecności w tut. ek. powiatowej Dyrekcji Skarbu zostanie odważony w 14 dniach odebrać, wpierv atoli wypadającą cenę kupna uiścić, do której to ceny kupna wadyum dołączone wliczonym, a w razie niedotrzymania kupna rzezonone wadyum jako przepadłe zostanie uznane.

5) Wyłączenie czyli sortowanie papieru przy odbiorze nie będzie dozwolone, mogą jednak chęć kupienia mający, papiery przed licytacją oglądać.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu Sambor, 20 stycznia 1889.

L. 7519 (620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy sieroczej w Wieliczce w kwocie 950 złr. w dniach 21 lutego 1889 i 27 marca 1889 w Sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 191 ks. grunt. gminy Wieliczki objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2315 złr. 36 ct. Zakład 232 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąc wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 30 grudnia 1888.

L. 9794 (649 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy Oszczędności przeciw Fischlowi Schnablówi odbędzie się w dniach 26 lutego i 26 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 5 w Dąbrowie położonej.

Cena wywołania wynosi 5378 złr.

Wadyum 1915 złr.

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Mojżesz Stieglitz.

C. k. Sąd powiatowy Dąbrowa, 6 stycznia 1889.

L. 18995 (635 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniach 26 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej i 26 kwietnia 1889 niżej ceny szacunkowej licytacja realności 13 według wyk. hip. 9 gminy Stroże małe Kościa Szutran własnej na rzecz Lejzora Latki pto 50 złr. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wł. Łobaczewskiego.

Sanok, dnia 31 grudnia 1888.

L. 20871 (647 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w kwocie 120 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż 1) realności wyk. hip. l. 17 1/6 z 2/4 części wyk. hip. l. 254 w 1/5 części i wyk. hip. l. 255 w 1/5 części z połowy objętej w Nowosiólkach położonych Iwana Wojtowicza syna Tymka własnych i 2) realności wyk. hip. l. 56 objętej w Nowosiólkach położonej Stefana Dacio własnej, w dniu 27 lutego 1889 i w dniu 27 marca 1889 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 149 złr. 52 ct. wyprawadzona zakład wynosi 15 złr. wa.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzezononych realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy Przemyśl, dnia 22 grudnia 1888.

L. 6900 (619 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. z pn. w dniach 27 lutego 1889 i 27 marca 1889 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 31 w Bierzanowie przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 970 złr. Zakład 100 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąc wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 12 grudnia 1888.

L. 5787 (579 2—3)

W dniach 27 lutego 1889 i 27 marca 1889 przeprowadzi Sąd sprzedaż realności pod nk. 32 w Boguszówce nieobjętej masy spadkowej sp. Piotra Sokołowskiego ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz masy rozbirowej Sismana Rubenfelda pto 140 złr.

Cena wywołania 533 złr. wa.

Wadyum 55 złr.

Bireza, 27 października 1888.

L. 47038 (539 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu 2479 złr. 61 ct., 26748 złr. 46 ct., 390 złr., 5796 złr. 78 ct., 700 złr. i 9318 złr. 40 ct. z przyn. odbędzie się dnia 28 lutego 1889 i 4 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do p. Emiliu Kubalskiej wedle Dom. 129 pag. 9 n. 18 haer. należące realności pod l. 684 3/4 we Lwowie położonej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 90.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jak za 30.000 złr. sprzedaną.

Jako wadyum ma każdy chęć kupienia mający złożyć 10 pr. ceny wywołania wyjąwszy tych wierzycieli hipotecznych, którzy pretensye pierwszą połową ceny wywołania pokryte są, tudzież Wys. Skarbu funduszy z tymże równo uprawnionych i wszystkich zakładów państwowych.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 kwietnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którzyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowany został adwokat dr. Ballo kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 5527 (663 2—3)

W dniach 21 lutego i 21 marca 1889 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności, pod nk. 7 lwh. 7 w Pniu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 920 złr. w. a.

Wadyum 92 złr. wa.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przegladnąc w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Radomyśl, dnia 23 listopada 1888.

L. 6735 (607 2—3)

Ogłasza się, że w dwóch terminach dnia 4 marca i 8 kwietnia 1889 w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności, lwh. 911 i 22 ks. gr. gminy Niepołomice objętych.

Cena wywołania pierwszej realności 5088 złr., drugiej 4875 złr.

Zakład 509 złr. i 488 złr.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, dnia 5 grudnia 1888.

L. 7673 (616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji d. 6 marca 1889 i dnia 4 kwietnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano, w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Uherej wieniawskich l. 56 i l. 89 Wasyla Piliperaka własną, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 100 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zahipotekowana pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedaną.

Cena wywołania 171 złr. 50 ct.

Wadyum 10 pr.

Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 5 stycznia 1889.

L. 9387 (664 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 marca 1889 roku nawet poniżej takowej, licytacja realności 193 w Wolezemu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Hrycia Dupiraka własnej na rzecz komisji pożyczkowej powiatu Turczańskiego pto resztującej sumy 43 zł. 98 ct. zpn.
Cena wywołania 50 zł.
Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Teliszewskiego w Turce.
Turka, dnia 30 listopada 1888.

L. 10820 (684 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia eprensji Zakładu kredytowego włościańskiego 18 rat po 9 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 26 lutego 1889 i 26 marca 1889 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż a 4/60 części ciała hip. 37 6 jednej piątej części ciała hip. 40 i 1/10 części ciała 41 księgi gruntowej gminy Chocień Łukasza Sywanicz własnych przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże jednak nie niżej jednej trzeciej części wartości tychże.

Cena wywołania ad a 40 ct., ad b 116 zł. ad c 4 zł.

Wadyum ad a 4 ct., ad b 11 zł. 60 ct. ad c 40 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 20 grudnia 1888.

L. 11292 (685 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 12 zł. wa. z pn. przez Chaskla Rettiga przeciw Iwanowi Cioruch i Jewca Cioruch wywalczolnej przedsięwzięcie w tusąd. kancelaryi w dniach 26 lutego i 29 marca 1889 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużników w Srokach położonej wykazem hipotecznym l. 130 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 47 zł. wa.

Zakład wynosi 5 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony Filip Simon ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzyć można w tusąd. registraturze.
Szczerzec, 30 listopada 1888.

L. 17727 (680 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejski - delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 27 zł. 50 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. 88 gm. Uhorce objętego Iwana Muzyki, syna Wasyla własnego, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Ozyasa Isserlisa na dniu 28 lutego 1889 i na dniu 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 206 zł. 50 ct., lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poreczne 10pr. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

W Złoczowie, dnia 31 grudnia 1888.

L. 79043. (687 1-3)
W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych drogowych w latach 1889 i 1890, wykonać się mających na gościńcu państwowym Zakluczynskim, w okr. budowniczym Nowosądkiem, odbędzie się na dniu 12 lutego 1889 o godz. 12 w poł., w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacja, na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych, które w r. 1889 wykonane być mają na gościńcu Zakluczynskim, w sekcji drogowej Ciężkowice, wynosi ogółem 2475 złr. 83 cent. w. a.

Odnoszące się do tego przedsięwzięcia ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys smaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzone w powyżej wymienionem Starostwie, w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stempową na 50 centów, z dołączeniem 5-prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wa-

dyum, z wyrażeniem zaoferowanej ceny nie tylko cyframi ale i literami, należy wnieść w oznaczonym terminie w dniu odbyć się mającej licytacji, najpóźniej do 12 godz. w południe, w pomieszczeniu c. k. Starostwie.

Oferty nieulożone według przepisów istniejących, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1889.

L. 5729. (682 1-3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i 21 marca 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Fedora Nikipańczuk, Maryi Ostapezuk, Jełeny Biłenczyk i małol. Katarzyny Nikipańczuk z Pruchniszcz pod lk. 73 położonej, wyk. hip. l. 171 objętej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji, celem zaspokojenia 16 rat po 6 złr. a. w. z pn. z tem, iż powyższa realność na pierwszym terminie zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 150 złr. aw.

Wadyum kwotę 15 złr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem Wasyl Łagodiuk z Pruchniszcz.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 15 grudnia 1888.

L. 5728. (681 1-3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i 21 marca 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nykoły Diaczuka vel Woroniewicz własnej, w Gwoźdzu małym położonej, wyk. hip. l. 61 objętej, w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji, na zaspokojenie 21 rat po 9 złr. a. w. z pn. z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny, zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa jakoteż wywołania 400 złr. a. w.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator Danyło Kołtunyk w Gwoźdzu małym.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 15 grudnia 1888.

Konkurs.

L. 81. (641 3-3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, przy następujących szkołach ludowych:

a) Przy szkołach 1-klas. etatowych z roczną płacą 300 złr., wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

1. W Babińcach ad Krzyweze, 2. Chudykowcach, 3. Iwanowie, z roczną płacą 400 złr., 4. Krzywezu, z roczną płacą 400 złr., 5. Muszkarowie, 6. Nowosiółce nad Zbruczem, 7. Oleksinacach, 8. Skowiatynie, 9. Turylezu.

b) Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr., wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

1. Bielowcach, 2. Boryszkowcach, 3. Burdiakowcach, 4. Cyganach, 5. Michalkowie, 6. Szuparec.

c) Przy szkołach 2-klasowych mieszanych:

1. w Borszczowie i 2. Mielnicy, posady młodszych nauczycieli z płacą po 270 złr. a. w.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane, z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej i dekretu wymiaru emerytalnego, za pośrednictwem swych władz przełożonych, do c. k. Rady szk. okr. w Borszczowie, najdalej do 20 marca b. r.

Borszczów, dnia 23 stycznia 1889.

Przewodniczący c. k. Rady szk. okr.:

Szczurowski.

L. 3551 (689 1-3)
K o n k u r s
na posady ekspedyentów:

a) przy ek. urzędzie pocztowym w Ropie w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr.

z płacą rocznych 200 złr.
ryczałtu kancelaryjnego 60 złr.

b) w Podkaminie koło Rohatyna za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr.

z płacą rocznych 200 złr.
ryczałtu kancelaryjnego 60 złr.
i wynagrodzenie 500 złr.

za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna.

e) kilka posad c. k. listonoszów i woznych pocztowych w czasowym charakterze z poborami 350 złr. dodatkiem aktywalnym 87 złr. 50 ct., dodatkiem służbowym 50 złr. i suknie służbowe.

Podania należy wnieść o pierwsze dwie posady najpóźniej do 15, zaś o następną do 23 lutego br. w ek. Dyrekcji poczt i tefrafów we Lwowie

Lwów, dnia 27 stycznia 1889.

Upadłości.

L. 962 (634 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Efroima vel Efroina Katza, protokołowanego kupca towarami łokciowymi w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radę sądu kraj. Kuźmę, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra. Zarzyckiego w Tarnopolu. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 6 lutego 1889, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ek. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 24 kwietnia 1889 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 22 maja 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzitelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1889

L. 5948 (676)
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Wadowicach ustanawia c. k. sekretarza Rady p. Stroneczaka komisarzem konkursu Hermana Blocka w Kalwaryi.
Wadowice, 31 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 9875 (626 3-3)
Jana Ciecko ze Smęgorzowa uwolniono z pod kurateli.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 23 grudnia 1888.

L. 14257. (637 2-3)
Iwan Demczuk z Czech, uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Stefan Demczuk w Czechach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 6764 (423 1-3)
Maryę Ziołkowską z Dzwiniaczki uznano za marnotrawcę ustanawiając dla niej kuratora w osobie Marcina Ziołkowskiego z Dzwiniaczki.
Z c. k. Sądu powiatowego
Mielnica, dnia 30 września 1888.

L. 446 (686 1-3)
Michał Wijtyk gospodarz z Kozemina uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań ustanowiony Wasyl Wijtyk gospodarz z Kozemina.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy

Uhnów, 18 stycznia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5940 (589 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Petroneli z Łasiów Jasińskiej w sprawie niespornej względem dobrowolnego działu fizycznego gospodarstwa pod wyk. hip. 7, gminy Piotrkowice między zaintabulowanych współwłaścicieli Petronelę z Łasiów Jasińską, Feliksa i Katarzynę Piotrowskich, kuratorem jej ojca Tomasza Łasia.
Do oświadczenia się co do działu objętego aktem notaryalnym z daty Tuchów 13 kwietnia 1888, l. 535. wyznacza się termin na dzień 27 marca 1889 o godz. 8 rano.

Petronelę z Łasiów Jasińską się wzywa, aby na powyższym terminie stanęła osobiście, lub przez pełnomocnika wylegitymowanego należycie pełnomocnictwem, lub ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacji.

Tuchów, dnia 18 stycznia 1889.

L. 40506. (569 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ryfka Karpel przeciw Piotrowi Bohaczewskiemu, z życia i miejsca pobytu nieznanemu, nieznanym z imienia i miejsca pobytu spadkobiercom i ewentualnym prawonabywcom jego, tudzież mniemanym jego spadkobiercom Cypryanowi, Sylwestrowi i Michałowi Bohaczewskim, nareszcie Juliannie z Bohaczewskich Seisłowskiej, tożsamo z miejsca pobytu nieznanym, o eliminowanie sumy 1.200 zł. pol. czyli 300 zł. m. knw. z pn., z ceny kupna dóbr Bereźna pasieka lub wypłacenie połowy z wierzytelności 2000 zł. wal. wied. z tejże ceny kupna bez względu na tę sumę pozwanych, pod dniem 20 listopada 1888 l. 49506 pozew wniosła, w skutek czego wyznaczylimy do wniesienia pisemnej obrony termin 90-dniowy, dla Piotra Bohaczewskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego i nieznanym z imienia i miejsca pobytu jego spadkobierców i ewentualnych prawonabywców, kuratorem adw. p. dra. Dziubińskiego z substytucją adw. p. dra. Szwedzickiego, zaś dla mniemanego jego spadkobierców 1. Cypryana, 2. Sylwestra, 3. Michała Bohaczewskich, tudzież Julianny z Bohaczewskich Seisłowskiej, tożsamo z miejsca pobytu nieznanym, kuratorem adw. kraj. p. dra. Skowronskiego z zastępstwem adw. kraj. dra. Mozyńskiego ustanowiliśmy, z którymi to kuratorami niniejsza sprawa wedle ust. sąd. dla Galicji przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapoznanych, aby w należytem czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionym zastępcom udzielili, lub innych zastępców wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
We Lwowie, 1 grudnia 1888.

L. 7. (643 3-3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensje, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucji byłego c. k. notaryusza dra. Zygmunta Ruckiego z tytułu jego urzędowania w Nisku rościłi, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu, w urzędowej Gazecie Lwowskiej rachując, do tej Izby zgłosili, gdyż inaczej z upływem tego terminu, owa kaucya dewinkulowana i właścicielowi wydana zostanie.

Tarnów, dnia 13 stycznia 1889.

L. 303. (611 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rachmiela Ryscharda Straucha, celem doręczenia mu skargi de praes. 29 września 1888 l. 10295 przez Seweryna Dominika i Annę Gałuszową powodów, przeciw niemu o rozwiązanie kontraktu najmu pomieszkania w realności pod l. 32 w Podgórzu wniesionej, na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczony został, ustanowiony został dla niego kurator adw. dr. Feuerreisen w Podgórzu, któremu zatem swe środki obrony udzielić winien.

Podgórze, dnia 16 stycznia 1889.

L. 2375. (322 2-3)
Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego i Stanisława Zawolnych, że Abraham Goldenberg wniósł dnia 11 maja 1888 l. 2375, podanie o intabulację prawa własności do całego ciała hipot. l. 437 gminy Hlibów objętego, dotąd na nich zapisanego i że w sprawie tej ustanowiono kuratora Konstantego Nicponia z Hlibowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 28 maja 1888.

L. 14286. (595 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, któryby był w posiadaniu karty zastawu Przemyskiej kasy oszczędności, mianowicie tejże oddziału pożyczkowego na zastawu ruchome, z daty Przemyśl 18 kwietnia 1887 nr. 10146, opiewającej na kwotę pożyczoną 600 złr., płatną 18 kwietnia 1888, daną na zastaw siedemnastu sztuk większych i dziesięciu sztuk mniejszych monet złotych wagi 180³/₄#, wartości 900 złr., aby kartę tę w przeciągu sześciu miesięcy okazał, ileże w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważana, a wystawca takowej do żadnego weale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.
Przemyśl, 31 grudnia 1888.

L. 24173. (297 2—3)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wałczyka z Zukowic, że rezolucje tabularne z dnia 19 września 1888 l. 20721 i z dnia 3 listopada 1888 l. 22524, doręczone zostały ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Bronisławowi Gałęckiemu w Tarnowie, któremu ma dostarczyć środki obrony lub wnieść środki prawne, jakie mu przysługiwały bezpośrednio do sądu tutejszego.
Tarnów, dnia 30 grudnia 1888.

L. 2850. (665 2—3)
Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Helenę Kozuchowską, z życia i miejsca pobytu nieznaną, że w skutek podania zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole z dnia 26 marca 1888 do l. 2850, na zasadzie tut. dekretu własności z dnia 4 stycznia 1888 l. 10, uchwałą tut. z dnia 30 marca 1888 l. 2850, rzezoną kasę sierocińską za właścicielkę ciał hipotecznych, objętych wykazem 1885 i 1886 ks. gr. dla gminy kat. Zbaraz miasto, Heleny Kozuchowskiej własnych, zainstalowano i że dla niej kurator ad actum w osobie Bronisława Pizuskiego ze Zbaraza, postanowiony został.

Wzywa się zatem Helenę Kozuchowską, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacji lub sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sama sobie przypisze.
Zbaraz, dnia 30 marca 1888.

L. 5023. (666 2—3)
Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Helenę Kozuchowską, z życia i miejsca pobytu nieznaną, że w skutek podania zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole z dnia 5 czerwca 1888 l. 5023, uchwałą z dnia 6 czerwca 1888 l. 5023, pozwolono intabulację prawa własności ciał hipotecznego, objętego wyk. 778, nowej księgi grunt. dla miasta Zbaraza, Heleny Kozuchowskiej własnego, na rzecz tejże zbiorowej kasy sierocińskiej i że dla niej kuratora ad actum w osobie Zygmunta Dzierżanowskiego, w Zbarazu zamieszkałego, postanowiono.

Wzywa się zatem Helenę Kozuchowską, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacji lub sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Zbaraz, dnia 6 czerwca 1888.

L. 6516. (293 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy, w porozumieniu się z Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, postanowił, że w r. 1889 wpisy do rejestru handlowego będzie ogłaszał w „Gazecie Lwowskiej” i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym” we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej”.
Wadowice, 31 grudnia 1888.

L. 17068. (655 2—3)
C. k. Sąd powiatowy tutejszy ustanawia w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Chaimowi Fussfeldowi i innym pto 14 złr. 62 ct. i 3 złr. 72 ct. z pn., dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zirli Klug, adw. tutejszego dra Henryka Starzewskiego kuratorem i wzywa Zirle Klug, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzieliła wskazówki do jej zastępstwa, lub wymienić sądowi innego zastępcę, gdyż inaczej sama sobie skutki z zaniedbania wynikłe przypisze.
Brody, dnia 31 października 1888.

L. 10077. (513 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Danysza, że przeciw niemu wniosła Anna Tkaczuk pozew o uznanie i intabulację prawa własności parceli łąki pod lk. 562 w Młodziatynie położonej, że termin do rozprawy na dzień 28 lutego 1889 godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem Andryja Pniwczuka z Młodziatyna ustanowiono.

Wzywa się jego zatem, ażeby się z ustanowionym kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Peczenizyn, 27 grudnia 1888.

L. 9717. (283 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Satza zawiadamia się, że Ozyasz Sternberg z Radziechowa, wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 10 złr. 40 ct., a Lipa Sternberg o 23 złr., na które wyznaczono do rozprawy drobnostkowej termin na dzień 19 lutego 1889 i dla niego ustanowiono kuratorem Jakóba Zuckera z Radziechowa.
Wzywa się pozwanego, aby na powyższym terminie stanął, lub z kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 15 listopada 1888.

Doniesienia prywatne.

Poszukuję wspólnika oraz zawiadowcę fachowego renomowanego handlu towarów mieszanych na prowincji. Kapitał wymagany 2 do 4 tysięcy złr. Ewentualnie i sklep do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia adresować Sp. H. R., ul. Krasickich 9, Lwów. 543

Olej do uszu.

Ekstrakt wyna'azku c. k. sekundaryusza dr. Schipka który przez wiele powag lekarskich w kraju i zagranicą zaszczytnie uznany został co do swj sily leczniczej, gdyż wylecza każdą głuchotę nie pochodzącą z urodzenia i usuwa bezwzględnie szum jak niemniej kłucie w uszach, itp. nabyć można wraz z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie. 38

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum Haezowskiego z fundacyi sp. X. Wojciecha Stępa o rocznych 120 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.
1. O to stypendyum ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie w Haezowie, powiatu brzozowskiego urodzeni, gdziekolwiek do szkół publicznych z dobrym postępowaniem w naukach i nieskazitelni cobyzajami uczęszczający, między którymi jednak pierwszeństwo przysłużyć ma familiantom sp. fundatora, mianowicie: potomkom Stanisława Stępa, Michała Stępa, Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Praizner i Zofii Borek.
2) Prawo nadawania stypendyum przysłużyć Konsystorzowi biskupiemu łacińskiemu w Przemyślu.
3) Kandydaci o to stypendyum ubiegający się, mają wnieść swoje podania albo za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, albo za pośrednictwem parafii lub urzędu gminy Haezów do dnia 20 marca 1889 do Konsystorza biskupiego łać. w Przemyślu i założyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne z ostatniego kursu szkolnego.
4) Kandydaci zaś, którzyby zamierzali ubiegać się o będące w mowie stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, obowiązani są te okoliczności świadectwami udowodnić.
Z Konsystorza biskupiego obrz. łać.
W Przemyślu, 23 stycznia 1889.

Konkurs.

Na posadę kancelisty i lustratora majątków gminnych, przy Radzie powiatowej w Nisku, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Wymaga się znajomości ustaw administracyjnych i manipulacji kasowej, oraz biegłości w języku polskim i znajomości języka niemieckiego w słowie i piśmie.
Posada nadaną będzie na rok przewidywczynie, z płacą roczną 500 złr. w. a. oprócz dyet komisyjnych i z widokiem podwyższenia po stabilizacyi.
Podania własnoręcznie napisane z dowodami kwalifikacyi, dotychczasowego zajęcia i metryką urodzenia, wnosić należy w terminie do końca lutego r. b. do Wydziału powiatowego.
Nisko, dnia 25 stycznia 1889.
Prezes: Hompesch m. p.

Zaproszenie

na zwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Ustrzykach dolnych, które się odbędzie dnia 17 lutego 1889 o godzinie 4tej po południu w sali pana Knurkiewicza w Ustrzykach dolnych.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie z czynności za r. 1888.
2. Udzielenie absolutorium Radzie nadzorczej za rok 1888.
3. Rozdział zysków.
4. Uzupełnienie Rady nadzorczej w miejsce ubytych członków.
5. Wybór komisji kontrolującej na rok 1889.
Wybór nowego kasyera, kontrolora i prezesa.
7. Wnioski członków.
Ustrzyki dolne, dnia 27 stycznia 1889.
Sekretarz: W. Piotrowski. Prezes: W. B. v. Saamen.

Jubiler i Złotnik

JAN BARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski.
poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu z rebra stołowego. Pierścioni zaręczynowe, obrączki i szpilki 4lubne i wszelkie zamówienia wykonywa w najlepszej pracowni w jak najkrótszym czasie
L. 3385 II. 693

Przywrócenie ruchu wszelkich pociągów na wszystkich liniach.

Po usunięciu zasp śnieżnych został ruch normalny na wszystkich liniach Kołomyjskich kolei lokalnych przez zaprowadzenie pociągów nr. 805 i 836/810 z Sopowa na dniu 30 stycznia b. r. znów podjęty.
Lwów dnia 31 stycznia 1889.
C. k. uprzyw. Towarzystwo kolei Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiej jako Zarząd ruchu.

Znane od przeszło 50 lat ze swej skuteczności i powszechnie wzięte artykuły toaletowe dla

pielęgnowania skóry

mianowicie:
Eau de Lys de Lohse
jedyny środek ochronny przeciw opaleniu, usuwa niezawodnie wszelkie nieczystości skóry, żółte plamy, trądy, barwę miedzianą i twardość; sprawia, że twarz, ramiona i ręce stają się białymi, a cera zdrową i odmłodniałą. W fiakonach oryginalnych z opisem użycia po zł. 1.40 i 2.70.
Lohsego Liliennilch-Seife
jest z powodu swej czystości i łagodności najlepszym mydłem toaletowym, utrzymującym z powodu wielkiej zawartości tłuszczu skórę w stanie gładkości i miękkości. Cena od sztuki 60 ct. Obficie zaparfumowana od sztuki 1 złr.
Lohsego Lilien-Poudre
do użytku w dzień i wieczór, w jakości swej nadzwyczaj wyborowej i delikatnej, niowidzialny na twarzy a więcej podobny do pyłku aksaminowego, niż wszystkie inne dotąd istniejące pudry, o barwie białej i różowej dla blondynek, a o barwie żółtej dla brunetek. Cena pudełka zł. 1.80.
Środki te nabyć można we wszystkich aptekach austro-węg. monarchii, jak niemniej we wszystkich znaczniejszych handlach galanteryjnych i perfumeryj. 7781

Gustaw Lohse,

Hofperfumeur.
46, Jäger-Strasse, Berlin.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem do bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Fiaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz.

(W. Röslera synowiec, następcą)
w Wiedniu, I., Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Warzchu w apt. w Kołomyjach Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanezgo, apt. w Sokalu Eug. Wysockański. 1653

W niedzielę dnia 10 lutego 1889 odbędzie się o godzinie 4 po południu w sali rady miejskiej

XXII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności rachunków za r. 1888.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za r. 1888.
3. Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wnioski do zmiany statutu.
5. Wnioski co do uzupełnienia składu Dyrekcyi.
6. Wybór 7 członków Rady zawiadowczej na lat 3 w miejscy ustępujących pp. A Aleksandrowicza, Prexla Sewerczyna, Kosteckiego Macieja, dr. Małachowskiego Godzimira, dr. Zajączkowskiego Władysława, Dąbcańskiego Leszka i Juliusza Bykowskiego.
7. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1889 (§ 48 ust. i stat.)
We Lwowie, dnia 31 stycznia 1889.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie stow. zarejestr. z nieogr. poręką
Prezes: Dr. Tadeusz Skalkowski
Sekretarz: Juliusz Bykowski
Zamknięcie rachunków za r. 1888 wyłożone jest do przejrzania członkom w biurze Towarzystwa, plac Maryacki 1 9 I. piętro.
Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę, równającą się najniższemu udziałowi tj. 50 zł. (§. 37 statutu ust. 2) i to za okazaniem karty legitymacyjnej.
Uprawnieni do brania udziału w zgromadzeniu otrzymują kartę legitymacyjną pocztą. Ktoby zaś takowej nie otrzymał, raczy się zgłosić do biura Towarzystwa.
(712)

Nauczycielka języka niemieckiego, francuskiego i polskiego, tudzież wszelkich nauk wymagających w wyższych zakładach i muzykę perfek. z wieloletnią praktyką, mogąca się wykazać wieloma chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca na wsi. Oferty adresować uprasza pod lit. X. X. ulica Lipowa, nr. 46 Stawisławów. 675

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności swój wyłączny skład **HERBATY ROSSYJSKIEJ** założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1/60
" melange	" " "	1/80
Suszong, wyborna	" " "	2/—
" najlepsza	" " "	3/—
Melange, karawanowa	" " "	4/—
Fu-Czu Fu Nr. I.	" " "	3/20
" Nr. II.	" " "	4/60
" Nr. III.	" " "	6/—
K. & S. Popow tunt	1 r. 60 k.	2/40
" " " "	2 r. — k.	3/—
" " " "	3 r. 50 k.	3/75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1/60
" H. prima	" " "	1/80
" non plus ultra	" " "	2/50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6:19

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

Kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach, tylko S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10. 673
Katalogi darmo i opłatnie.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE



Chorażczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorażczyzna L. 22

poleca

KAWĘ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo La Guayrę lub Jawę zł. 1.80

na prowincję 4³/₄ kilo zł. 9.15

franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam weale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

